

GŁOS WIELKOPOLSKI

Kazuje się od 16. lutego 1945
Nr 216 (11 552)

Poznań, wtorek 3 listopada 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Butelki z Ujścia



Huta Szkła „Ujście” w Ujściu (Piłskie) produkuje rocznie około 250 mln butelek. Jednym z ważniejszych odbiorców jest polski browar. Nad właściwym przebiegiem procesu technologicznego czuwa zakładowe laboratorium kontroli jakości. Na specjalnej aparaturze bada wymiary, wytrzymałość na temperaturę i ciśnienie. Na zdjęciu: ważenie butelek.
Fot. „Głos” — R. Królak

L. Wałęsa przebywał w Tarnobrzescu

(PAP) 2 bm. w woj. tarnobrzesckim przebywał przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa. Jak głosi komunikat RKS — podkreślił on słuszność postulatów strajkowych i udzielił poparcia protestującym załogom. Równocześnie w imię wiary i pojętej solidarności i konieczności modyfikacji metod i form prowadzenia walki, zaapelował o przejściowe zawieszenie akcji strajkowej celem stworzenia możliwości najkorzystniejszych warunków do prowadzenia rozmów z komisią rządową.

O godzinie 13.00 Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” „Ziemia Sandomierska” podjął uchwałę o czasowym zawieszeniu strajku właściwego z jednoczesnym utrzymaniem gotowości strajkowej całego regionu.

O godzinie 14.00 na placu przed bramą główną kopalni i zakładów przetwórczych siar ki „Siarkopol” Machowie rozpoczęło się spotkanie Lecha Wałęsy z załogą tego przedsiębiorstwa.

Strajk w kopalni „Kłodawa”

Wczoraj rano rozpoczął się strajk pracowników zakładu przetwórczego w Kopalni Siarki „Kłodawa” w woj. konińskim. Powodem jest nieobjęcie górników pracujących na powierzchni zwiększonym przydziałem miesa przyznawanym od 1 listopada dla górników pracujących pod ziemią. Fiaskiem zakończyły się rozmowy ze strajkującymi dyrekcji i władz wojewódzkich, którzy proponowali strajkującym zwiększenie przydziału alkoholu i słodczy.

Normalnie przebiegał wczoraj w kopalni wydobywanie i praca pod ziemią. Jeśli jednak strajk trwać będzie nadal to dzisiaj konieczne stanie się ze względów technologicznych wstrzymanie pracy całej kopalni (woj).

O sytuacji w Konińskim i innych regionach kraju piszemy oddzielnie.

Wyroby rynkowe z krajów socjalistycznych za małe „Fiaty”

(PAP) W trudnej sytuacji rynkowej Ministerstwo Handlu Zagranicznego szuka sposobów na zwiększenie importu najbardziej deficytowych wyrobów. Okazało się, że niektóre kraje socjalistyczne zainteresowane są sprzedażą interesujących nas wyrobów w zamian za Fiaty 126p.

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Torimex” sfinalizowało transakcję, która przewiduje, że otrzymamy z Węgier za 5 tys. „maluchów” proszek do prania, mydło, pastę do zębów, szampon, meble dębowe, paprykę mieloną i koncentrat pomidorowy, na ogólną sumę 7,3 mln zł. Trwają rozmowy, by kosztom zmniejszenia jednej lub kilku z wymienionych pozycji Węgrzy do starczyli nam przetwory mięsne wartości 1 mln zł.

Natomiast Bułgaria dostarczy nam w zamian za 1500 Fiatów 126p pastę do zębów, mydło, pasztet mięsny i konser-

Zebrali się sztab antykrzysowy

Aby mógł się udać zimowy wypoczynek

(PAP) Pod przewodnictwem wicepremiera Janusza Obodowskiego odbyło się posiedzenie sztabu antykrzysowego. Omawiano program dotyczący wypoczynku dzieci, młodzieży i załóg pracowniczych w okresie nadchodzącej zimy. W formach zorganizowanych. Uznając te sprawy, za szczególnie istotne z punktu widzenia społecznego podkreślono, że powinny zostać stworzone takie możliwości, aby z zimowego wypoczynku skorzystało około 70 procent dzieci, młodzieży i osób dorosłych w porównaniu do zimy 1980/81.

Proponuje się, by w okresie od 15 grudnia do 2 stycznia odbywały się turnusy świąteczno-noworoczne, służące głównie wypoczynkowi rodzinnemu, a od 1 do 14 lutego 1982 r. aby był organizowany wypoczynek dzieci i młodzieży uczęcej się, a także wypoczynek rodzinny. Na szczyt ulopów indywidualnych „przeznaczono” okres od 15 lutego do 15 marca. Wypoczynek zimowy organizowany będzie w większym niż dotychczas stop-

niu w ośrodkach położonych w pobliżu miejsca zamieszkania (dotyczy to szczególnie dzieci i młodzieży) oraz w 5 województwach górskich: jeleniogórskim, wałbrzyskim, bielskim, krosińskim i nowosadeckim. W związku z tym uchylona została decyzja Wojewódzkiego Sztabu Antykrzysowego w Nowym Sączu, która zawiesiła okresowy wypoczynek zimowy na tym terenie.

Koncentracja wypoczynku zimowego zarówno w czasie, jak i w przekroju geograficznym, wymagać będzie podjęcia przez wojewodów — w konsultacji z naczelnikami gmin i kierownikami zainteresowanych jednostek — decyzji o wyłączeniu lub zawężeniu zakresu działania niektórych obiektów nieprzystosowanych do warunków zimowych. Natomiast wszystkie jednostki związane z obsługą wypoczynku zimowego oprócz programu działań — jak to określono — energo- i paliwooszczędnych oraz racjonalizacyjnych zużycie artykułów spożywczych oraz środków czystości.

Zainteresowane resorty zostały równocześnie zobowiązane do zastosowania takich rozwiązań, które by pogodziły interesy stałych mieszkańców i wczasowiczów. Chodzi w szczególności o zaopatrzenie w artykuły spożywcze, energię i opał oraz w środki czystości. Zostały zmodyfikowane zasady zaopatrzenia ośrodków wczasowych w porównaniu z okresem letniego wypoczynku. Zakłada się m. in. wyżywienie dzieci i młodzieży bez przejmowania od nich bonów towarowych, a w przypadku pozostałych osób — bez przejmowania kartek na artykuły żywnościowe i cukier, jak również zwolnienie jednostek, które żywią wczasowiczów, na zakup mięsa i tłuszczu z uboju gospodarczego w okresie zimowym sezonu.

Przewiduje się, że nad realizacją programu wypoczynku zimowego w skali danego województwa sprawować będą nadzór specjalne zespoły powołane przez wojewódzkie sztaby antykrzysowe.

Wizyta króla Jordanii w Waszyngtonie

(PAP) W poniedziałek w Waszyngtonie rozpoczął oficjalną wizytę król Jordanii Husajn. Monarcha został przyjęty w Białym Domu przez prezydenta Ronalda Reagana, a następnie prowadził rozmowy w departamencie stanu USA. Po 2-dniowych rozmowach w Waszyngtonie Husajn uda się na wybrane poligony armii amerykańskiej, gdzie obserwować będzie ćwiczenia przy użyciu tych typów broni, które Stany Zjednoczone oferują Jordanii do sprzedaży.

Radziecki okręt podwodny na mieliźnie

Czy rychle zażegnanie incydentu pod Karlskroną

(PAI) Od 28 września wszystkie szwedzkie dzienniki radiowe i telewizyjne rozpoczęły się od wiadomości z Karlskrony. Temat radzieckiego okrętu podwodnego, który utknął na skale 15 km od tego miasta, nie zniknął także z pierwszych stron gazet.

Na ślad okrętu natrafił szwedzki kuter rybacki. Okręt radziecki osiadł na mieliźnie i częściowo wystawał ponad powierzchnię wody. Ze zbiorników wyciekła ropa. Dowódca okrętu, kapitan Guszyn poinformował oficerów szwedzkich z bazy w Karlskronie, że macierzystym portem okrętu podwodnego jest Kaliningrad. Radziecki kapitan wyjaśnił, że okręt znalazł się na szwedzkich wodach terytorialnych na skutek błędów nawigacyjnego spo-

wodowanego zła pogodą i uszkodzeniem żyroskopu.

Sprawie radzieckiego okrętu podwodnego nadaje się w szwedzkich środkach masowego przekazu wiele sensacyjnego rozgłosu. Głównodowodzący szwedzkich sił zbrojnych zawiesił zapowiedzianą na listopad wizytę w Związku Radzieckim. Powiadomił stronę radziecką, iż „uważa w chwili obecnej za nieodpowiednie składanie wizyty oficjalnej”.

Jest jednak nadzieja, że sprawa może się wkrótce zakończyć, gdyż jak poinformowano w poniedziałek 2 listopada, w Sztokholmie strona radziecka wyraziła zgodę na przesłuchanie kapitana okrętu radzieckiego poza terenem szwedzkiej bazy wojskowej i radzieckiego okrętu, który będzie również wizytowany przez Szwedów.

Dziś wybory stanowe w USA

(PAP) 3 listopada jest w Stanach Zjednoczonych dniem wyborczym. Ponieważ jest to pierwszy rok kadencji obecne go prezydenta i połowa kadencji Izby Reprezentantów Kongresu USA wybory odbywać się będą wyłącznie na szczeblu stanowym i lokalnym. W dwóch stanach — New Jersey i Wirginii odbędą się wybory gubernatorów. W kilkunastu wielkich miastach odbędą się wybory burmistrzów, a w wielu powiatach wybory lokalnych urzędników, sędziów, szeryfów itp.

Polsko — indyjska współpraca naukowa

(PAP) W dniach od 27 października do 2 listopada przebywała w Polsce delegacja Rady Badań Naukowych i Przemysłowych Indii pod przewodnictwem dr. Hari Naraina, dyrektora Narodowego Geofizycznego Instytutu Badawczego w Hyderabad. W trakcie pobytu podpisany został program współpracy między Polską Akademią Nauk i Radą Badań Naukowych i Przemysłowych Indii ustalający formy i zakres współpracy na lata 1982—1984. Przewiduje on kontynuację współpracy w takich dziedzi-

Plenum KW PZPR w Pile

Partii potrzebna jest konsolidacja

INFORMACJA WŁASNA

Ocenie realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR oraz zadaniom wynikającym z uchwał IV i V Plenum KC dla wojewódzkiej instancji partyjnej poświęcone były wczorajsze obrady Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Pile. W partyjnej debacie, którą prowadził I sekretarz KW — Michał Niedźwiedz, uczestniczył kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Kazimierz Cypryński.

Wprowadzeniem do dyskusji był referat Egzekutywy KW przedstawiony przez I sekretarza KW. Mówca w swym wystąpieniu nakreślił aktualną sytuację społeczno-polityczną w regionie. Choć jest ona nieco spokojniejsza niż w innych rejonach kraju nie brak co rusz to wybuchających konfliktów i prowokacji. Stąd też niezbędny jest stały proces konsolidacji szeregów partii samookreślenia się wszystkich członków wokół uchwał IX Zjazdu jak również postanowień ostatnich plenarnych posiedzeń KC. Potrzebna jest także jednolitość działania i większe zdyscyplinowanie w trudnej walce z przeciwnikami socjalizmu. Spo- ro uwagi mówca poświęcił najpilniejszym zadaniom w partii w gospodarce, które warunkują likwidację kłopotów w zaopatrzeniu ludności i mogą zapoczątkować stopniowe dźwiganie się z kryzysu.

Nad referatem oraz przedstawionym przez sekretarza KW — Stanisława Hillera szeregów wszystkich członków partii wywijała się dyskusja, w której podkreślano znaczenie aktywności wszystkich członków partii w realizacji postanowień KC i KW. Trzeba — stwierdził jeden z mów-

ców, walczyć o coś walczyć z kimś, nie bać się ostrych zwrotów. Tylko zdecydowane działanie może być w aktualnej sytuacji skuteczne.

W kolejnym punkcie obrad członkowie KW zapoznani zostali z przebiegiem prac Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Jak poinformował przewodniczący WKPP — Tadeusz Lipiec aktualnie prowadzi się 42 sprawy przeciwko byłym prominentom oraz innym członkom partii. Rozpatrywane są również 22 anonimy i skargi. 29 października br. zespół orzekający CKKP powtórnie rozpatrywał sprawę byłego I sekretarza KW PZPR — Alfreda Kowalskiego oraz wojewody pińskiego — Andrzeja Śliwińskiego. Postanowiono obu wykluczyć z szeregów PZPR. 30 października br. zespół orzekający WKPP postanowił wykluczyć z partii Józefa Fochta — byłego sekretarza KW, ukarać naganną z ostrzeżeniem Mariana Maczyńskiego — byłego sekretarza KW, orzekł karę upomnienia w stosunku do Bolesława Popieli — byłego przewodniczącego WKPP. Inne sprawy są w toku.

Na zakończenie obrad plenum KW zatwierdziło nową strukturę organizacyjną KW PZPR w Pile oraz zatwierdziło propozycje kadrowe na kierowników wydziałów. Kierownikami Kancelarii Komitetu Wojewódzkiego został Zbigniew Kopkowski, Wydziału Polityczno-Organizacyjnego — Ryszard Jankowski, Wydziału Propagandy, Informacji i Kształcenia Politycznego — Marian Zejdlewicz, Wydziału Społeczno-Rolnego — Tadeusz Kozioł, Wydziału Socjo-Ekonomicznego — Bogdan Kopeć, Wydziału Ogólnego — Paweł Kasztelan (JWS)

Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa w zachodnim Bejrucie

(PAP) W poniedziałek rano, w zachodniej części Bejrutu, kontrolowanej przez libańskie ugrupowania postępowe i siły palestyńskie, wprowadzono nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Środki te zostały uzgodnione przed kilkoma dniami przez wszystkie strony polityczne, działające w tej części miasta. Przewidują one zakaz noszenia bro-

ni, wykorzystywania pojazdów wojskowych na ulicach Bejrutu oraz noszenie wszelkiego umundurowania. Nadzwyczajne środki zakładają przeniesienie poza miasto kościół różnych formacji zbrojnych, zniesienie wszelkich zapór, barykad oraz innych instalacji o charakterze militarnym i wprowadzenie specjalnych metod nadzoru

Zatrucia alkoholem metylowym

(PAP) Z transportu kolejowego skierowanego do zakładów szlaczarskich w Puszkowie k/ Debicy woj. tarnobrzeskiego skradziono większą niż nieokreśloną ilość spirytusu metylowego. W wyniku spożycia tego alkoholu w Debicy uległo zatruciu 9 osób z których 2 zmarły, pozostałe osoby w stanie ciężkim przebywają w szpitalu.

W Rozwadowie woj. tarnobrzeskiego spirytusem metylowym zatruci się 6 osób, jedna osoba zmarła, a 5 przebywa w szpitalu. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że alkohol metylowy spożywała znaczniejsza ilość osób.

W związku z powyższym ostrzega przed nabyciem i konsumpcją alkoholu pochodzącego z niewiadomych źródeł.

ODGŁOSY

Nieodpowiedzialność

Nie wiem, czy pan Marian Jurczyk swoją równie głośną, co nieodpowiedzialną wypowiedź na spotkaniu aktywu „Solidarności” w Trzebiatowie wygłosił jako swoje osobiste zdanie, czy też jako pogląd pewnej grupy działaczy „Solidarności”. Wiem na tomiast, że ta wypowiedź lidera szczecińskiej „Solidarności” przed całym naszym społeczeństwem obrażała poglądy, które — nawet gdy się je oceni w duchu najdalej idącej tolerancji i zrozumienia — uznać trzeba nie tylko za nieodpowiedzialne, lecz wręcz za awanturnicze. Osobiście w wielu sformułowaniach M. Jurczyka znajduję po prostu jednoznaczny provokację. Inaczej nie mogę przyjąć słów o nazwaniu postów i rządów „zdrajcami narodu polskiego”, „szczeniowym przyjaciele”. Inaczej nie potrafię zrozumieć zapowiedzi o najeźdźcu okresa, w którym nie będzie już partii w zakładach pracy czy sformułowania, że Jaruzelski nie jest w stanie postawić przy każdym robotniku żądanie. Pomijam już propozycje na temat wybudowania dla przykładu paru szubienic.

Czy trzeba bardziej jaskrawego dowodu politycznego awanturnictwa i wrogości wobec ustrojowych podstaw naszego kraju? Czy droga uskana przez Mariana Jurczyka ma być drogą, która wyprowadzi nas z kryzysu i otworzy przed narodem perspektywę rozwoju i poprawy ciężkiej sytuacji?

Trudno o większe nagromadzenie dowodów jawnej wrogości nie tylko wobec ludzi sprawujących władzę w tym kraju, ale nawet wobec ustrojowych pryncypów. Jako Polak i obywatel tego kraju chciałbym gorąco zaprotestować przeciwko formie i treści wystąpienia M. Jurczyka. Pogroźki i terror nie mogą być bowiem metodą działania jeżeli chcemy, by odnowa była nie pustym hasłem, czy za słoną dyną, lecz niostą z sobą treści oczekiwaną przez całe polskie społeczeństwo. W odnowionym społeczeństwie nie widzę miejsca dla prowokacyjnych wystąpień i nieodpowiedzialnych działań.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Sprostowanie

We wczorajszej informacji PAP pt. Wypowiedź lidera szczecińskiej „Solidarności” zakradł się błąd. Pierwsze zdanie powinno brzmieć: Na spotkaniu aktywu „Solidarności” w Fabryce Mebli w Trzebiatowie w dniu 25 listopada br. wystąpił członek KK NSZZ „Solidarności”, szef szczecińskiej „Solidarności” Marian Jurczyk.

Jeszcze 2 miliony ton buraków na polach

(PAP) Dotychczas cukrownie oraz terenowe punkty skupu przyjęły od plantatorów prawie 14 mln ton surowca, czyli o ok. 8 mln ton więcej aniżeli w tym samym okresie ubr.

Jednakże na polach pozostało do ogłuszenia i wykopania — jak szacuje Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego — ok. 2 mln ton buraków, w tym najwięcej w woj. szczecińskim, leszczyńskim oraz na Dolnym Śląsku i w Opolskiem. W minionych tygodniach pogoda sprzyjała rolnikom w przeprowadzeniu wykopów buraków. Obecnie występujące na prawie całym terytorium kraju ciągle opady deszczu utrudniają wykopywanie i wywożenie z pól buraków cukrowych. Zdarzają się przy-

Wypowiedź L. Breżniewa dla tygodnika „Der Spiegel”

Byłoby dobrze gdyby na Zachodzie zrozumiano że pokój i spokój potrzebny jest całej Europie

(PAP) W wywiadzie udzielonym zachodniemieckiemu tygodnikowi „Der Spiegel” Leonid Breżniew omówił dotychczasowe perspektywy rozwoju stosunków radziecko-zachodniemieckich oraz ustosunkował się do najważniejszych aktualnych problemów międzynarodowych.

Nawiązując do swej zbliżającej się wizyty w RFN, radziecki przywódca stwierdził, że stanowi ona naturalną kontynuację dążeń do wzajemnie korzystnej współpracy ZSRR i RFN oraz do konstruktywnego rozwoju stosunków na gruncie układu z 1970 r.

Zapytany o skomplikowane stosunki między Wschodem a Zachodem i losy odprężenia, L. Breżniew zwrócił uwagę, że świat jest dziś bardzo niespokojny, trwa wyścig śmiertelności zbrojeń i — nawiazując do dwugłównych strategów i polityków na Zachodzie na temat dopuszczalności „ograniczonej” wojny jądrowej i możliwości odniesienia zwycięstwa w takiej wojnie — powiedział m. in. że o żadnej „ograniczonej” wojnie jądrowej w ogóle nie może być mowy. Gdyby wybuchła wojna jądrowa — stwierdził — Breżniew — czy to w Europie, czy w innym miejscu, to niechybnie i nieodwracalnie nabrałaby charakteru światowego.

ZSRR nikomu nie zagraża, nie zamierza na nikogo napaść — kontynuował radziecki przywódca. Nasza doktryna wojskowa wyklucza wojnę prewencyjną i koncepcję „pierwszego uderzenia”. Związek Radziecki w żadnym razie nie uzurkuje także broni jądrowej przeciw tym państwom, które rezygnują z produkowania i uzyskiwania takiej broni, a także nie ma jej na swym terytorium. Jesteśmy gotowi

w formie układu zagwarantować to każdemu krajowi bez jakiegokolwiek wyjątku. L. Breżniew stwierdził następnie, że ZSRR pragnie szczerze normalnych stosunków z USA, i co więcej, chciałby współpracować ze Stanami Zjednoczonymi dla umocnienia pokoju na świecie.

Mówiąc o nowym etapie wyścigu zbrojeń oraz problemie broni jądrowej średniego zasięgu, radziecki i amerykański, w Europie, L. Breżniew oświadczył, że nie ma takiej dziedziny rozbrojenia i nie ma takiego rodzaju broni, co do których nie można by się porozumieć.

Polemizując z zachodnią propagandą, która forsuje temat „radzieckiego zagrożenia” dla Europy zachodniej, L. Breżniew przytoczył konkretne liczby dotyczące układu sił nuklearnych w Europie. Wynika z nich, że obecnie w Europie istnieje między NATO a ZSRR względna równowaga w tej dziedzinie.

Witając z zadowoleniem osiągnięcie z USA porozumienia o wznowieniu rokowań w sprawie środków jądrowych średniego zasięgu, L. Breżniew zwrócił uwagę, że w mia- re zbliżania się terminu rozpoczęcia rozmów, USA coraz częściej domagała się by zastosowano wobec nich „specjalne podejście”. Formułowane są warunki wstępne: broń Boże nie tyka amerykańskich środków w wysuniętych bazach, w kwestii równowagi nie uwzględniać przez sojuszników USA z NATO, ograniczyć zakres rokowań wyłącznie do radzieckich rakiet średniego zasięgu. Ci, którzy występują w USA z tego rodzaju „propozycjami”, najprawdopodobniej sami ani przez chwilę nie sadzą, aby ZSRR

mógł się na nie zgodzić. Nie zgodziłoby się na to na naszym miejscu żadne państwo obajace o bezpieczeństwo własnego narodu — stwierdził L. Breżniew.

Ostatnie pytanie dotyczyło rozwoju wydarzeń w Polsce. Na pytanie „Der Spiegel”, czy można przyjąć założenie, że w ZSRR sprawa umorowania sytuacji w Polsce jest traktowana w ścisłym powiązaniu ze sprawą zachowania pokoju w Europie, L. Breżniew odpowiedział: niewątpliwie tak — w ścisłym związku ze sprawą zachowania pokoju, a do- dałbym jeszcze — miejsca socjalistycznej Polski w Europie. Na Zachodzie wiele jest spekulacji na temat Polski, spekulacji różnego rodzaju, lecz większość z nich zmierza do jednego celu — jeszcze większego destabilizowania sytuacji, podważenia pozycji socjalizmu w tym kraju, skomplikowania stosunków Polski ze Związkiem Radzieckim i oczyszczenia wyciągnięcia z tego wszystkiego odpowiednich korzyści dla zamierzeń NATO. Ten i ów nie może się doczekać, aby zwał się na barki narodów ciężar „zimnej” bądź też innej wojny. Związek Radziecki nie zajmował się tego rodzaju sprawami i nie ma zamiaru się zaimować. Polska jest dla nas przyjaciół, dobrym sąsiadem i sojusznikiem. Odnosimy się do niej tak, jak powinien się odnosić sojusznik i przyjaciel. ZSRR stara się ułatwić Polakom również wyjście z trudności gospodarczych, udzielając im w tej dziedzinie odpowiedniej pomocy w mare swych możliwości. Byłoby dobrze, gdyby na Zachodzie rozumiano, że pokój i spokój potrzebne są wszystkim państwom Europy, nie zaś wyłącznie krajom wspólnoty socjalistycznej.

Podwzka
taryf lotniczych

(PAP) Ministerstwo Komunikacji informuje, że z dniem 1 bm. (na mocy międzynarodowego porozumienia) zostały podwyższone o 16 proc. lotnicze taryfy pasażerskie na międzynarodowych liniach łączących kraje socjalistyczne, w tym również na liniach z Polski do Polski. Przyczyna podwyżki jest wzrost cen paliw lotniczych kosztów eksploatacji linii lotniczych.

Z tych samych powodów w ubiegłych latach wielokrotnie podwyższono taryfy lotnicze na międzynarodowych liniach do krajów kapitalistycznych.

Jak i za ile sprzedawać benzynę?

Telewizja czeka na opinie

Propozycje sposobów sprzedaży benzyny przedstawione w minioną sobotę w telewizyjnych „Listach o gospodarce” i opublikowane we wczorajszych gazetach żywo są dyskutowane. Dla niedoświadczonych jest „używką” równie upragnioną jak tytoń czy alkohol. Jak ją sprzedawać, aby zawsze była w CPN, aby każdy mógł ją kupić, kiedy jej będzie bardzo potrzebować?

Ponieważ do wczorajszej informacji w „Głosie” zakradł się błąd (zawiniony przez PAP), przypominamy 5 wariantów zaproponowanych pod rozważenie społeczeństwa przez ministra przemysłu lekkiego i chemicznego:

- I — ceny komercyjne 45 zł „niebieska”, 50 „żółta”;
- II — ceny komercyjne, rekompensaty dla właścicieli po-

jazdów w wysokości różnicy pomiędzy ceną komercyjną a dzisiejszą za ilość benzyny, jaka przeciętnie spala dany model samochodu na dystansie 500 kilometrów — w ciągu 2 miesięcy;

III — przydziały kartkowe (paliwo na około 500 kilometrów na 2 miesiące) po cenach dotychczasowych, kto chciałby kupić więcej, płaciłby cenę komercyjną;

IV — ceny elastyczne, zależne od podaży i popytu, wyliczone od 30—32 zł;

V — tak jak dotychczas.

Opinie pisemne czytelników i widzów należy adresować do Telewizji Polskiej, redakcji „Listów o gospodarce”, 00-950 Warszawa, ul. Woroncza 7 lub tel. 26-03-58 w godz. 10—12 do 6 listopada.

(e-tt)

Wypadek kolejowy
pod Rzeninem

(PAP) Groźny wypadek kolejowy wydarzył się 1 listopada br. o godz. 18.00 w okolicach Rzepina (woj. gorzowski). W składzie pociągu towarowego relacji Szczecin Port Centralny — Międzyzlesie jadącym po magistrali odrzańskie podjechał przejeżdżając przez wiadukt przebiegający nad torami międzytorowej linii Warszawa — Frankfurt, wykołowało się osiem wagonów. Dwa z nich spadły na znajdujący się pod wiaduktem ostatni wagon pociągu towarowego, który stał pod semaforem.

W wyniku wypadku zatrzyman został ruch na magistrali odrzańskie międzytorowej linii Warszawa — Frankfurt — Mkwidacja szkód potrafi kilka dni. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

433 wypadki drogowe

Nie wszyscy wrócili do domu
z ostatniego weekendu

(PAP) 433 wypadki drogowe, 56 osób zabitych i 484 rannych — to bilans ostatniego weekendu na drogach. Wśród zabitych połowę stanowili piesi, a ok. 25 proc. — pasażerowie pojazdów samochodowych. Jak wykazują statystyki Komendy Głównej MO w okresie poprzedzającym tegoroczne Święto Zmarłych wydarzyło się więcej wypadków i więcej było osób zabitych niż przed rok-

Mimo uchwały Sejmu i apelu „Solidarność”

Strajkowa psychoza nie maleje

W ZIELONOGÓRSKIEM
GŁUSI NA APELE

(PAP) Na tle konfliktu zielonogórskiego strajk w woj. zielonogórskim trwa już 12 dzień, choć od apelu Sejmu PRL i oświadczenia w sprawach strajków KK NSZZ „Solidarność” upłynęły dwie doby. Nie bierze się również pod uwagę, że w kwestii kontynuowania akcji strajkowej w zakładach przemysłowych, budowlanych, usługowych i transportowych regionu nie ma wśród załóg jednolitego stanowiska. Świadcza o tym m. in. napływające z wielu miejscowości rezolucje i uchwały środowisk partyjnych, organizacji społecznych i innych, protestujące przeciwko strajkom w każdej ich postaci.

NAUCZYCIELE ŁÓDZCY
ODWOŁUJĄ
AKCJE PROTESTACYJNE

Komitet Strajkowy ZNP „Oświata” w okręgu łódzkim — który na znak protestu przeciwko — jak to określił — zbyt powolnym i nie we wszystkich punktach zgodnym z życzeniami członków związku trybem prac nad „Kartą Nauczyciela” ogłosił swego czasu gotowość strajkową, a na 3 bm. zapowiedział dwuosobny strajk ostrzegawczy. Obecnie komitet ten podjął decyzję aby strajk odwołać, zawiesić gotowość strajkową nauczycieli województwa łódzkiego i wreszcie — odwołać gotowość strajkową nauczycieli do uchwalenia przez Sejm „Karty Nauczyciela” zgodnej z oczekiwaniami środowiska oświatowego.

TRWA
GOTOWOŚĆ STRAJKOWA
W KONIŃSKIM
INFORMACJA WŁASNA

Od czternastu dni trwa w województwie konińskim gotowość strajkowa ogłoszona przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w następstwie negatywnej oceny reakcji władz wojewódzkich na postulaty związane z poprawą zaopatrywania rynku, niewyrażenie zgody na samodzielną kontrolę przez związek wszystkich dziedzin związanych z produkcją i dystrybucją żywności oraz braku odzewu na żądanie przyjazdu komisji rządowej celem podjęcia rozmów o przekazaniu budowanego emachu KW MO na cele społeczne. Ten ostatni postulat zyskał wcześniej poparcie trzech komisji WRN. Ostatnio władze wojewódzkie uzyskały środki na budowę w Koninie od 1983 roku, w cyklu 10-letnim szpitala na 650 łóżek za miliard złotych.

W związku z akcją protestacyjną swa opinie sformułowała Miejska Rada Narodowa w Koninie, apelując do „Solidarności” i władz administracyjnych o załatwienie postulatów na drodze negocjacji a nie strajków, uznając za słusne działania władz i społeczeństwa na rzecz zwiększenia budżetu i leżnictwa zamkniętego

oraz na rzecz poprawy funkcjonowania handlu i zabezpieczenia mas towarowej na poziomie średniej krajowej.

Ze związkowymi postulatami i żadaniami, które spowodowały akcje protestacyjne związane jest także oświadczenie nie przyjęte na wspólnym zebraniu przedstawicieli NSZZ „Solidarność”, PZPR, ZSMP i dyrekcji Huty Aluminium „Konin” 14. 10. 81 zebrani wyrazili niepokój w związku ze stałym pogarszaniem się zaopatrzenia w żywność, opał, odzież, środki higieny osobistej oraz stanem ochrony zdrowia w województwie konińskim. Przyczyn tej sytuacji sygnatariusze oświadczenia dopatrują się, przede wszystkim w fatalnej pracy władz i administracji województwa i „szerzącej się pladze spekulacji, łapownictwa i złodziejstwa, przeciw którym środki podjęte przez władze są niewystarczające i nieskuteczne”.

W związku z tym za konieczne i niezbędne uważa się: „natychmiastowe nadanie uprawnień do samodzielnego kontrolowania z wszystkich dziedzin związanych z zaopatrzeniem i funkcjonowaniem rynku, przekazanie na rzecz służby zdrowia lub inne cele społeczne nowo powstałego budynku KW MO w Koninie” (woj)

JAK ROZWIĄZAĆ
KONFLIKT W „POLMO”

Utrzymujący się od początku października br. konflikt w Fabryce Amortyzatorów „Polmo” w Krośnie nadal bulwersuje opinie społeczną środowiska i regionu. Kolejne fazy na pięciu wywołują różne reperkusje, wszyscy są jednak zgodni co do tego, że sytuacja wymaga szybkiego rozwiązania, zgodnie z interesem załogi i z zachowaniem zasad praworządności.

Jak wyjść z kryzysowej sytuacji i jakie są możliwości szybkiego rozwiązania konfliktu w „Polmo” — oto zasadnicze tematy spotkania I sekretarza KW PZPR w Krośnie Henryka Wojtala z szeroką reprezentacją aktywów fabrycznych: członkami zakładowej organizacji partyjnej i obu organizacji związkowych działających w tej fabryce oraz kierownictwem i dyrekcją zakładu. W czasie kilkugodzinnej dyskusji zaprezentowano ocenę wydarzeń, podkreślono że ważne wyjaśnienie źródeł konfliktu oraz jego przyczyn pozwoli na podjęcie właściwych decyzji i optymalnych rozwiązań. Bardzo krótko i rzeczowo oceniono szereg publikacji prasowych zamieszczonych w lokalnych środkach masowego przekazu, które — przy braku obiektywizmu — były przyczyną kolejnych napięć społecznych.

Ustalono wariantowy program działania dla KW PZPR, RZ ZZMet, KZ NSZZ „Solidarność” oraz dyrekcji i administracji fabryki „Polmo” roku iacy rozwiązania trudnej i złożonej sytuacji.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozproszonymi i opadami deszczu.

Temperatura maksymalna od 7 do 9 stopni, minimalna od 4 do 5 stopni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 12 stopni, w Lesznie 14 stopni, w Kaliszu i w Koninie po 13 stopni, w Pile 10 stopni. Ciśnienie 748,8 mm czyli 997 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

Nr indeksu 35028 P-M.

Kto następny?

280 000 złotych od „Głosu”
dla sanatorium w Kiekrzu

Stary, zabytkowy park, wpiśnięty do rejestru dóbr kultury narodowej. Drzewa i krzewy, wymagające ręki i chowca, dla którego jednak nie ma etatu.

Sanatorium Rehabilitacyjne dla Dzieci w Kiekrzu koło Poznania — jedyne w Wielkopolsce i jedno z nielicznych w kraju. Były czasy, gdy w parku opodal łóżek rozbijano namioty i organizowano prawdziwy obóz. Teraz ten park budzi niewesołe refleksje; rozgrzebane miejsca, skromny plac zabaw w stertach gruzu; betonowe pomniki chuligaństwa ekipy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych wienią ich „dzieło” w kier-skim sanatorium. Jeden z kierowców PPRD, nie mogąc wyjechać z grząskiego podłoża, „wypróżnił” gruszkę betonem. To nie jedyny ślad działalności firmy, która miała przygotować wielofunkcyjny obiekt dla rehabilitacji dzieci z uszkodzonymi narządami ruchu.

Park przesłania od ulicy fasada nieustannie remontowana go budynku sanatorium, który co roku pochłania 2 miliony złotych, po to by któregoś dnia stary budynek nie zwał się wszystkim na głowy. Ale park i budynek to nie jedyne zmartwienia moich rozmówców: dyrektora sanatorium — Konstantego Piechockiego, terapeutów — Marii Adamskiej, Hieronima Tylla oraz kierownika techniczno-ekonomicznego — Edwarda Kłosa.

Kilka lat temu 23 poznańskie zakłady pracy objęły kier-skie sanatorium swoim patronatem. Moim rozmówcy skrzętnie wyciągały wszystko, co po-wstało dzięki temu opiekun-stwu. Ale mnie interesuje naj-bardziej to, co najpóźniejsze dzisiaj, by chociaż częściowo zaspokoić tutejsze potrzeby. Tak się złożyło, że „Głos Wielkopolski” może mieć w tym skromny udział. Chcemy więc wiedzieć, w czym możemy pomóc, bo przecież sanatorium rozlicznej pomocy potrzebuje zewsząd.

Ot, chociażby zagospodarować nie ośrodek rekreacyjny nad kierskim jeziorem. Potrzebny jest ktoś, kto na początku mógłby zbudować moło i zagospodarować brzeg. Są projekty, fundusze, a nie ma komu zrobić. Pracownicy sanatorium wierzą też, że za jakiś czas zde-cydowanie poprawia się warunki bytowania i terapii. Wraz z władzami Poznania, przy po-parciu zakładów pracy i zwią-

ków zawodowych czynione są starania o przejęcie przez sanatorium ośrodka wypoczynkowo-szkoleniowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na razie pacjenci i personel sanatorium gnieźdzą się w warunkach zagrażających osobistemu bezpieczeństwu. Nowe sanatorium kosztowałoby 240 milionów złotych, więc trudno znaleźć dla niego miejsce nawet w marzeniach; a ośrodek MSW stoi i kusci. Gdyby więc sanatorium opuścił stare pomieszczenia, przejmując je zakład opiekuńczy dla dzieci głęboko upośledzonych, działający w Poznaniu w jeszcze gorszych warunkach.

Anormalny układ potrzeb społecznych minionego dziesięciolecia sprawił, iż prawie wszystko, co dla terapii i pracy nie-będne, otrzymuje kierskie sanatorium jak gdyby z łaski. Może dlatego moi rozmówcy, skazani nieustannie na pozycję prosiących, nie potrafili ukryć swej wdzięczności dla wszystkich, którzy chcą pomóc rehabilitowanym dzieciom w Kiekrzu. I dla tych, którzy uczestniczyli w czynach społecznych szacowanych na 9 milionów złotych; i dla tych, którzy wyasfaltowali okalające sanatorium drogi, gdzie jeszcze do niedawna grzeźły karetki pogotowia; za wykonane społecznie projekty modernizacji sanatorium i za uczestnictwo w niej; ba, nawet za to, że mogą kupić świeże mięso, owoce i mleko od pegerowskich producentów.

Każdego roku „Głos Wielkopolski” dysponuje pewną kwotą na organizowanie festywno, popularizujących naszą gazetę. Dysponując w tym roku 280 000 złotych, postanowi-liśmy przekazać je na potrzeby dzieci z kierskiego sanatorium.

Zapytaliśmy, co by za te pieniądze kupiono lub zrobiono. Kierownictwo placówki u-znało, iż najpotrzebniejsze są: szafas, służący nie tylko do zabawy, ale przede wszystkim do ochrony przed niespodziewanym deszczem; „melex” — or-gany elektryczne i fortepian (przydatne w tzw. muzykoterapii); kolorowy telewizor, kilka małych przenośnych telewizorów (dla pacjentów unieru-chomionych w łóżkach), 3 magnetofony oraz 5 radiodiodów. W te przedmioty wyposażone więc zostanie kierskie sanatorium, jeśli, oczywiście, uda się je kupić.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Gdy usługa to służba

Korespondencja własna z Czechosłowacji

Punkty przyjęć bielizny do prania i odzieży do chemicznego czyszczenia — w każdym bloku mieszkalnym. Utopia? Nie, przynajmniej w Czechosłowacji, skoro część mieszkańców Bratysławy już korzysta z takiego udogodnienia: brudną odzież i bieliznę zwozi się windą do skrzynki na parterze, a po pewnym czasie — wyjmując się czystą wraz z rachunkiem, który trzeba uregulować na poczekaniu. Jeden kluczyczek ma właściciel skrzynki, drugi — Przedsiębiorstwo Komunalnych Usług Miasta Bratysławy, które w terminach ustalonych z mieszkańcami bloków wysyła samochody po „brudy”.

Taką formę przyjmowania zleceń wprowadzono na nowych osiedlach przed kilkoma laty i stopniowo się rozszerza, chociaż ostatnio trzeba było z tym nieco przyhamować. Prąd nie bowiem — jak wszystkie przedsiębiorstwa — mają limity zużycia benzyny, których muszą ściśle przestrzegać. Zresztą mieszkańcy Bratysławy nie jeżdżą z brudną bielizną czy odzieżą tramwajami. Bo w 360-tysięcznym mieście jest aż 90 punktów przyjęć, i to tak rozlokowanych, żeby nikt nie miał do nich daleko.

Po słowacku na usługi mówi się „služby”. „Kukaň, služby”, mówili co chwilę, chodząc ze mną po stolicy Słowacji, koledzy z dziennika „Uj Szo” (wydawanego dla mniejszości węgierskiej), którzy wiedzieli o czym chcę pisać. Zakładów usługowych jest bowiem wiele, na przykład fryzjerstwa damskiego — aż 90, a męskiego — 60. Do niektórych zagląda-lam: standard ich jest przeciętny, ale za to — nie ma kolejek.

Ostatnio organizuje się w Bratysławie zbiorcze punkty przyjmowania zleceń usługowych. Klient przynosi do jednego lokalu wszystko, co wymaga naprawy: żelazko, mikser, radiodiodę itp. Z punktów przyjęć przewozi się uszkodzony sprzęt do specjalistycznych zakładów naprawczych, a klient odbiera wszystko w jednym terminie.

We wszystkich punktach widać informatory, w których — obok cen — wyszczególniona

jest liczba dni potrzebnych na wykonanie danego zlecenia. Bywa, że terminy nie są dotrzymywane, a to przeważnie wtedy, kiedy brakuje części. Zakłady usługowe bowiem — nie w takim wprawdzie stopniu, jak u nas, ale jednak — mają trudności zaopatrzeniowe. Najgorzej jest z częściami dla motoryzacji. Nierzadko się zdarza, że kierowcy odwiedzają warsztaty bratysławskie „autoserwisy” (jest ich 9) i nie mogą zlecić naprawy.

Wykonywaniem usług zajmują się w Czechosłowacji zakłady państwowe, miejskie i spółdzielcze. Prywatnych prawie nie ma, z wyjątkiem nie-wielkiej liczby jednoosobowych warsztatów w takich branżach, jak szewstwo czy krawiectwo. One mogą stosować nieco wyższe ceny. Poza tym opłaty za usługi są w całym kraju równe i niezmiennie od lat. Co zatem z renowacją — pytałam, mając na uwadze nasze ostatnie, znaczne podwyżki cen usług, motywowane ich nieopłacalnością.

— Nie ma zakładów nieren-townych — wyjaśnił dyrektor wydziału gospodarki miejskiej (koordynującego działalność wszystkich przedsiębiorstw usługowych) Rady Narodowej Bratysławy, Imrich Grznar. — Są natomiast nieopłacalne pewne rodzaje usług. Zakłady, które je świadczą, mają ulgi podatkowe. A kiedy droższe surowce, państwo róż-nice cen wyrównuje. Podobnie pomaga w inwestycjach, na przykład przy budowie zakładów motoryzacyjnych. Cen usług nie można podnieść, bo trzeba by zwiększyć płace.

Usługi traktuje się w Czechosłowacji jako dziedzinę społeczną. Za ich funkcjonowanie odpowiedzialne są władze terenowe i od inicjatywy rad narodowych zależy, jak w danym województwie czy gminie zorganizowane są „služby”.

Właśnie — jak? Pojechałam do Komarna — 30-tysięcznego miasteczka na granicy słowacko-węgierskiej. Usługi dla ludności wykonują tam: przedsiębiorstwo państwowe „Priemko” (naprawa sprzętu radio-wo — telewizyjnego i gospodarstwa domowego), miejskie przedsiębiorstwo usług komunalnych (pralnicze, fryzjersko-

kosmetyczne, motoryzacyjne, pogrzebowe) oraz dwie spółdzielnie pracy: galanterii skór-zanej (usługi kaletnicze i krawieckie) i „Stawba” (budowa domków jednorodzinnych).

Oprócz tego Miejska Rada Narodowa organizuje „služby”, które dla jednostek gospodar-czych są nieopłacalne. Różne go rodzaju usługi mieszkaniowe i drobne naprawy — wykonują emeryci i osoby niepeł-nosprawne, zatrudnione przez władze miasta i odprowadzające określony procent swoich zarobków do jego budżetu. Takich jednoosobowych warsztatów jest tutaj 17.

— Co roku wprowadzamy nowe rodzaje i formy usług — mówi zastępca kierownika wydziału gospodarki miejskiej MRN, Adolf Patlewicz. — Ostatnio w domach usług przeno-wadziłyśmy wśród klientów z-kieję: czy potrzebne jest tranie pieluch? Bo w Bratysławie matki wymieniają brudne pieluchy na czyste i my też chcieliśmy to wprowadzić. Ale widać kobiety w małym mieście mają więcej czasu, bo nie chcą z tego korzystać. Natomiast chemiczne czyszczenie odzieży na poczekaniu u-znano za potrzebne i już zakupiłyśmy w tym celu maszyny. W zakładach motoryzacyjnych wprowadzimy w tym roku regenerację akumulatorów samochodowych, żeby nie trzeba było ich wozić do Bratysławy.

Władze Komarna są również odpowiedzialne za funk-cjonowanie usług w okolicznych wsiach. W ubiegłym roku zbudowano w nich 6 domów usług, a tam, gdzie jeszcze nie ma takich placówek, są przynajmniej punkty przyjmowania zleceń. Organizację zbiorczych zamówienia na naprawy sprzętu w mieszkaniach i w uzgodnionych terminach jeżdżą po wioskach wozy serwisowe.

Nie chciałabym, żeby z tej korespondencji odniósł czytelnik wrażenie, że sytuacja w usługach jest w Czechosłowacji idealna, bo nie jest. Bywa i tak, że klienci narzekają. Na mnie jednak pozytywnie wrażenie zrobiło traktowanie usług jako ważnej dzied-ziny — gospodarczej i społecznej.

GRAŻYNA SZULAK

OPINIE
OLEMIKI
DPOWIEDZI

UWAGA — PRĄD!

Za pośrednictwem „Głosu” pragnę przedstawić swoje uwagi na temat oszczędności energii elektrycznej. Patrząc wieczorem na oświetlone okna domów, każdy zauważy, że ha-sła oszczędności prądu to przy-stawione rzućcie „arochem o ścianę”. W domach (blokach) nieomalże w każdym oknie widać palące się 3-4 żarówki w zyrandolach, i to nawet w małych pokojach. Moim zdaniem już dawno powinien ktoś kompetentny wydać zarządzenie i to bardzo surowe, dozwala-jące na oświetlanie poszcze-gólnych pomieszczeń tylko jedną żarówką. Komu za ciemno — niech stosuje lampę sto-łową. Mam również uwagę co do wyłączeń prądu. Dlaczego do tej pory „elektrownia” nie opracowała harmonogramu wyłączeń prądu? Przecież chyba to nie trudno podzielić miasto na rejony i dać ludziom informację, już na stałe gdzie i kiedy będą wyłączenia. Dozorcy domów wywieszą taką informację na klatkach schodowych. Każdy będzie się orien-tował już naprzód, że prąd może być wyłączony i ułoży sobie pracę (pranie, prasowa-nie itp.) bez szemrania. (2639)

MARIA SZUKAŁA
Poznań

TRUDNO UŚCIŚLIĆ

Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu w odpowiedzi na list pt. „Uściślić wiek”, który u-kazał się na łamach „Głosu” 31. 8., uprzejmie informuje, że sprawa określenia pewnej gra-nicy wieku dla pojęcia „sta-rzec” byłaby krzywdząca dla tej grupy osób, które nie osią-gnęły jeszcze tej granicy (np. 70 lat), a ze względu na przebyte choroby i warunki życiowe, czy ciężką pracę, mogą być zaliczone do tej grupy. (2122)

mgr MARIAN GORSKI
wicedyrektor wydziału

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowe nie publikujemy. Za strzegamy praw skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 60 959 Poznań

To chyba afera — zaczęto mówić w Lesznie o kradzieżach drożdży, gdy prokurator zastosował w tej sprawie areszt tymczasowy wobec dwunastu osób. One też i jeszcze dwanaście innych zasiadły na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego. Główną postaciami procesu był konwojent — Franciszek K., któremu prokurator zarzucał, że w latach 1973-1979 z sześcioma piekarzami ukradł ponad 12 000 kg drożdży, by wspólnie z kierowcami sprzedać je kierownikom sklepów spożywczych. Oznaczało to, że w ciągu sześciu lat dwadzieścioro czworo oskarżonych podzieliło między siebie 216 000 złotych. Zapewne nie takie korzyści czerpią ci, których zwykło się nazywać aferzystami. Na dodatek analiza następnych zarzutów prokuratora wykazywała, że zagarnięto znacznie mniej niż 216 000 złotych. Akt oskarżenia stwierdził bowiem że tyle ukradł Franciszek K. razem z sześcioma piekarzami z kolei przypisywał każdemu z nich nadużycia (we współdziałaniu z Franciszkiem K.), których łączny bilans sięgał tylko 6000 kg drożdży wartych około 100 000 złotych. W akcie oskarżenia był więc oczywisty błąd.

Ile więc w końcu zagarnięto: 216 000 czy 100 000 złotych? 35 640 złotych, stanowiące równowartość 1980 kg drożdży — odpowiedział Sąd w prawomocnym wyroku. Ustalił on to na podstawie m. in. opinii biegłego technologa piekarnictwa. Ową rzeczoznawcę stwierdził zaś, że nieuczciwi piekarze mogli zaoszczędzić najwyżej 2462 kg drożdży (a więc tylko tyle mogli też ukraść). Gdyby przy-właszczyli ich sobie więcej, to musiałoby dojść do znacz-nego ograniczenia wypieku lub drastycznego pogorszenia jakości chleba. Tymczasem ani pierwszej, ani drugiej nie-prawidłowości nie stwierdzono.

Wylczenie biegłego zbieżne było z wyjaśnieniami, które oskarżeni złożyli na rozprawie. Dlatego jednak na procesie przyznał się do kradzieży około 2000 kg drożdży, a w śledztwie — do znacznie większych nadużyć?

Oskarżony Franciszek K.: „Funkcjonariusz MO dał mi wykaz sklepów i powiedział, że mam na nie rozchodzić ponad 10 ton drożdży (dostarczonych bez dowodów dostawczych — przyp. M Ł), a wtedy ze względu na mój zły stan zdrowia — choroba żołądka — spowoduje uchylenie aresztu tymczasowego (...). Przesłuchujący mówili, że jeśli nie będę wyjaśniał, tak jak oni chcą, to zabiorą mi życie przynoszenia mi do aresztu KW MO zupy mlecznej...”

Niemal wszyscy oskarżeni na rozprawie mówili, że w śledztwie przy pomocy podobnych sposobów wymuszano przyznawanie się do nadużyć większych niż popełnione. Nad tymi oświadczeniami nie można przejść do porządku

dziennego. Chociażby dlatego, że Sąd uznał za bezwartościowe, złożone w śledztwie, relacje oskarżonych na temat rozmiarów kradzieży.

Przyjmując nawet, że oskarżeni w toku śledztwa spontanicznie przyznali się do popełnienia nadużyć większych od rzeczywistych, to i tak trzeba by mieć pretensje do organów ścigania przestępstw. Nie skonfrontowały bowiem wyjaśnień oskarżonych z ekspertyzą biegłego, zaś w następstwie szafowania aresztami zostały one zastosowane wobec ludzi, których przewinienia były niewielkie. I tak Krystyna M. matka trojga dzieci, która uczestniczyła w kradzieży drożdży wartości 14 670 złotych, aresztowana by-

Śledztwo niedoskonałe

Z armatą na wróble

ła od 18 września 1979 do 7 czerwca 1980 roku. Natomiast Franciszek P., który wraz z kilkoma współoskarżonymi ukradł drożdże wartości prawie 2000 złotych przebywał w areszcie śledczym od 14 listopada do 18 stycznia. Stosowanie aresztu wobec sprawców takich przestępstw jest godne ubolewania.

Innym skutkiem wadliwego śledztwa w tej sprawie był proces-maraton. Trwał on od 12 lutego do 23 maja 1980 roku. Sąd Wojewódzki w Lesznie z siedzibą w Kościanie musiał bowiem — lapidarnie mówiąc — robić to, co należało i do niego i do organów ścigania przestępstw. A potem sprawa ta (dotycząca kradzieży 35 000 złotych i kilku jeszcze bardziej blahych przestępstw) trafiła do... Sądu Najwyższego, który zlagodził kary wymierzone dwóm oskarżonym przez sąd I instancji. Ostatecznie więc tylko jeden podsądny spośród 24 został ukarany, bezwzględ-nym pozbawieniem wolności.

W sprawach o nadużycia gospodarcze śledztwo, niestety często, ustala stan faktyczny daleki od rzeczywistości. Oto kilka przykładów z Leszczyńskiego i Poznańskiego.

● Józef A., aresztowany tymczasowo od 31 maja 1976 do 21 lutego 1978, został oskarżony o przywłaszczenie 513 000 złotych na szkodę Kombinatu PGR Koralew. Sąd Wojewódzki w Lesznie ustalił, że Józef A. zagarnął mienie społeczne wartości... 4287 złotych.

● O wyłudzenie z SKR w Szlichtyngowej prawie 200 000 złotych prokurator oskarżył rzemieślnika Ryszarda M., przebywającego 8 miesięcy w areszcie śledczym. Sąd Wojewódzki w Lesznie stwierdził, że brak jakichkolwiek dowodów świadczących o popełnieniu wymienionego przestępstwa.

● Kilku rzemieślników zostało oskarżonych o to, że w związku z różnymi pracami (m. in. rozbiorów domów) przywłaszczyło sobie po kilkaset tysięcy złotych na szkodę Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. Andrzej P. został aresztowany 6 września, Dionizy W. i Jan B. — 12 grudnia 1979 roku. W lipcu następnego roku sprawa wpłynęła do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. Po upływie 7 miesięcy Sąd uchylił wobec oskarżonych areszt stwierdzając kruchosć dowodów, na których oparty był akt oskarżenia. W czerwcu tego roku zwrócił zaś akta prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa. Kończąc tę sprawę nie widac...

● Kierownik warsztatu garmazeryjnego WSS „Społem” w Poznaniu — Andrzej T. został oskarżony o przywłaszczenie poza-evidencyjnych nadwyżek wartości prawie 7 mln złotych. Sąd zwrócił akta tej sprawy prokuraturze, by uzupełniła śledztwo. W rezultacie po 12 miesiącach powstał nowy akt oskarżenia, według którego Andrzej T. zagarnął pół miliona złotych. Oskarżony jest niewinny — orzekł Sąd Wojewódzki w Poznaniu.

Łatwo byłoby wymienić sporo innych spraw, których śledztwo prowadzone w latach 1978 — 1981 powodowało skutki podobne do opisanych. Dotyczy to zarówno Wielkopolski jak i innych regionów, o czym wie każdy stały czytelnik prasy prawniczej. Piszą o tym również dzienniki, na przykład niedawno „Kurier Polski” pisał, że w wyniku nieudolnego śledztwa w Wałbrzychu podejrzanego o przestępstwo 6 lat spędził w areszcie śledczym.

Dyskusje na omawiany tu temat, rozpoczęły się po Sierpniu-80 ale nie zdołały zainspirować urzędujących zmian, zapewniających poprawę jakości śledztw. Do zmian takich należy zaś zaliczyć:

zlikwidowanie aresztów śledczych komend wojewódzkich MO i podporządkowanie wszystkich aresztów — Ministerstwu Sprawiedliwości, zwiększenie nadzoru prokuratora nad śledztwem, które dotychczas zbyt często w całości prowadzone jest przez MO, modyfikację, polegającą na tym, że nie prokurator lecz sąd będzie stosował areszt tymczasowy, który — zgodnie z artykułem 225 Kodeksu Postępowania Karnego — powinien być jedynie odstępstwem od reguły: odpowiedzialność z wolnej stopy, wreszcie — dopuszczenie obrońcy do udziału w całym postępowaniu przygotowawczym, począwszy od postawienia zarzutów osobie podejrzanego o przestępstwo.

MICHAŁ LUCZAK

Kontra partii mieszczańskich dla reform francuskiej lewicy

(PAP) Po kilku miesiącach względnego spokoju, we Francji nastąpiło zaostreżenie sytuacji politycznej. Łączy się to z podjęciem przez Zgromadzenie Narodowe i Senat tych tematów, które budzą największe kontrowersje między oboma rządami a opozycją.

Bezpośrednio po zwycięstwie François Mitterranda w wyborach prezydenckich i wygraną przez kłótnie lewicową wyborów parlamentarnych, wydawało się, że te dwa sukcesy wystarczą do pełnego przejęcia władzy przez lewicę i przeprowadzenia zasadniczych reform ustrojowo-gospodarczych, jakich oczekuje większość francuskiego społeczeństwa. Pierwsze projekty reform wprowadzone pod obrady parlamentu nie spotkały się zresztą ze skutecznym oporem ze strony gaullistów i giscardystów. Dotyczyły one praw natury moralno-etycznej (np. zniesienie kary śmierci) bądź też rozszerzenia uprawnień administracji lokalnej pochodzącej z wyboru.

Zupełnie inaczej wygląda jednak sprawa nacjonalizacji, a także podatku od wielkich fortun. Debata nad projektem upaństwowienia pięciu wielkich grup przemysłowych i sektora bankowego trwała w Zgromadzeniu Narodowym dwa tygodnie i ujawniła zdecydowany opór francuskich kół gospodarczych. Dla obserwatorów francuskiej sceny politycznej nie ulega już wątpliwości, że dobiegł końca okres względnego spokoju i że lewicowy rząd będzie musiał zdecydować się na radykalne posunięcia, jeśli pragnie zrealizować zapowiedziane reformy.

Opozycja przeciwko planom nacjonalizacyjnym przejawia się na kilku płaszczyznach. Większość dzienników i tygodników znajduje się w dalszym ciągu w rękach ludzi, związanych z partiami mieszczańskimi, które rządzą Francją przez ostatnie ćwierć wieku. Prasa ta publikuje dziesiątki artykułów, które mają przekonać czytelników, że upaństwowienie kluczowych sektorów grozi republice gospodarczą ruiną bowiem „doprowadzi do ograniczenia swobodnej inicjatywy”.

Lewicowy rząd francuski zdaje sobie sprawę, że jak bar-dzo skuteczna może być opo-

zycja kół gospodarczych. W sytuacji, gdy liczba bezrobotnych zbliża się do pułapu 2 mln osób i gdy wskaźnik bezrobocia będzie w najbliższych latach symbolem powodzenia lub fiaska rządów socjalistów i komunistów, trzeba poważnie liczyć się z możliwością, że właściciele przedsiębiorstw będą celowo ograniczać zatrudnienie, by doprowadzić do skompromitowania ekipy rządzącej.

Spór między obozem rządowym, a partiami mieszczańskimi toczy się także wokół projektu podatku od wielkich fortun. Podatek taki istnieje w większości krajów zachodnioeuropejskich, a we Francji od wielu lat socjaliści i komuniści domagali się jego wprowadzenia w imię zwykłej sprawiedliwości społecznej. Aby jednak nie zwracać przeciw sobie zbyt wielu ludzi z różnych warstw społeczeństwa socjaliści ograniczyli „zbyt ambitny” pierwszy projekt takiego podatku, m. in. uznając, że nie należy obejmować nim dzieł sztuki, które stanowią jedną z głównych form lokaty kapitału w republi-

ce. W tym celu socjaliści i komuniści domagali się jego wprowadzenia w imię zwykłej sprawiedliwości społecznej. Aby jednak nie zwracać przeciw sobie zbyt wielu ludzi z różnych warstw społeczeństwa socjaliści ograniczyli „zbyt ambitny” pierwszy projekt takiego podatku, m. in. uznając, że nie należy obejmować nim dzieł sztuki, które stanowią jedną z głównych form lokaty kapitału w republi-

ce. W tym celu socjaliści i komuniści domagali się jego wprowadzenia w imię zwykłej sprawiedliwości społecznej. Aby jednak nie zwracać przeciw sobie zbyt wielu ludzi z różnych warstw społeczeństwa socjaliści ograniczyli „zbyt ambitny” pierwszy projekt takiego podatku, m. in. uznając, że nie należy obejmować nim dzieł sztuki, które stanowią jedną z głównych form lokaty kapitału w republi-

Więcej ładunku na grzbiecie „Dromadera”

(PAP) Najnowszy polski samolot rolniczy PZL M-18 „Dromader” wytwarzany przez mi- lecką WSK przygotowany do sta- do udźwigu ok. 1000—1300 kg środków ochrony roślin, nawozów mineralnych czy też preparatów przeciwko żarowym. „Dromader” zyska- ł sobie jednak ostatnio upra- wnień do eksploatacji wari- antu przeciążonego, tj. większego aż o 500 kg w stosunku do normalnego udźwigu. Świa- dectwa uprawniające do takie- go przeciążenia wystawiły „Dromaderowi” kraje, w któ- rych jest on dotąd eksploato- wany w największym zakresie, tj. poza Polską — również Kanada, Stany Zjednoczone i Francja. Możliwość zabiera- nia dodatkowego ładunku jest ważna szczególnie w przypad- kach dalekich „dolatów” sa- molotu (tzn. od bazy do pól uprawnych) oraz w przypad- ku wersji pożarniczej gdyż od obciążenia „bombami wodnymi” za- leży skuteczność gaszenia po- żarów. Zwiększenie ładunku nie wpływa specjalnie ani na za- sięg „Dromadera” ani na jego prędkość roboczą. Niewielkie mu przedłużeniu ulega jedy- nie długość jego drogi starto- wej a zmniejszeniu — szyb- kość wznoszenia.

sport-sport

J. Kukuczka na szczycie Makalu

(PAP) Jak informuje ze sto- licy Nepalu Kathmandu Agen- cja Reutersa, polski alpinista Jerzy Kukuczka odniósł wspe- niały sukces w Himalajach, dokonując samotnego wejścia na piąty pod względem wyso- kości szczyt świata Makalu (8475 m); pokonał on zachod- nią ścianę tego wierzchołka.

Ekspedycja, która atakowa- ła Makalu, składała się z 3 al- pinistów: Jerzego Kukuczki, jego kolegi Wojciecha Kurty- ki z Krakowa (kierownika wy- prawy) i brytyjskiego wspinac- za Alexa Macintyre. Już w czasie wspinaczki obydwoje warzysze J. Kukuczki musieli zawrócić. Wtedy to Jerzy Ku- kuczka zdecydował się na sa- motne zdobycie szczytu. Wspi- nał się przez cztery dni i osią- gnął szczyt 15 października.

Redakcja sportowa PAP przypomina, że 33-letni inży- nier-elektryk Jerzy Kukucz- ka ze Śląska zdobył wraz z Andrzejem Czokiem Mount Everest nowym, oryginalnym szlakiem wspinaczkowym tzw. filarem południowym wiosną 1980 r.

Zachodnią ścianą Makalu jest ogromnym ponad 2,5-kilo- metrowym skalno-lodowym urwiskiem, uważanym przez znawców zagadnień himala- jskich za jeden z najtrudniej- szych celów alpinistycznych w tych górach.

Zachodnią ścianę Makalu bez powodzenia atakował wio- sną br. Wojciech Kurtyka wraz ze swoim brytyjskim partne- rem.

Jutro kolejna środa pucharowa

Czy zaliczka z Warszawy wystarczy?

Jutro na boiskach Europy- kolejna środa pucharowa. Trud- ne zadanie czeka jedynego już przedstawiciela polskiego pił- karstwa — warszawską Legię, która występuje w Pucharze Zdobywców Pucharów.

Legia dwa tygodnie temu po- konała w Warszawie Lausanne Sports (Szwajcaria), lecz tylko 2:1. Skromna to zaliczka w ob- licy spotkań rewanżowego jakiego czeka legionistów jutro w Szwajcarii. Lausanne nie ma w swych szeregach wybitnych indywidualności, ale jest to ze- spół wyrównany, niezbyt może silny, lecz zawsze groźny, tym bardziej przed własną publicz- nością, gdzie doping kibiców zapewne doda gospodarzom skrzydeł. A ambicji nie można Szwajcarom odmówić, o czym przekonali się w pierwszym spotkaniu na własnej skorze- legioniści.

Przed pierwszym meczem tre- ner K. Górski marzył o 2—3 bramkowej przewadze. Nieste- ty jego życzenia nie ziściły się i zasadniczo o awans przyjdzie Legii walczyć w Szwajcarii nie- jako od początku.

W PZP dojdzie do kilku in-

nych ciekawych konfrontacji. Największe szanse na awans do trzeciej rundy mają zespoły Tottenhamu w meczu z Dun- dalk Dynamo Tbilisi z Bastią (po remisach 1:1 w meczach wyjazdowych) oraz Standardu Liege po wygranym meczu 2:0 w Budapeszcie z Vasasem. Nie- spodzianką pierwszych meczów była porażka Southampton ze Sportingiem Lizbona w Anglii i to aż 2:4, więc prawdopodob- nie Anglicy znajdują się za bur- tą pucharu UEFA. Ciekawie zapowiada się również rewanż w NRD między Carl Zeiss Je- na i Realem Madryt (pierwszy mecz 2:3) oraz mecz FC Kai- serslautern — Spartak Moskwa (pierwsze spotkanie 1:2). Dru- żyna Lokeren po remisie 1:1 w Salonikach z Arisem ma duże szanse na występ w kolejnej rundzie Pucharu UEFA.

W Pucharze Europy w cen- trum zainteresowania powinno- być spotkanie Liverpool — AZ 67 Alkmaar (pierwszy mecz zakończył się remisem 2:2). Ciekawy będzie zapewne także mecz Bayernu z Benficą po bez- bramkowej rezultacie pierw- szej konfrontacji tych zespołów. Słowem czeka nas kolejna śro- da piłkarskich emocji, w któ- rej — miejmy nadzieję — pol- skich kibiców również spotka- nieco radości. (leg)

Pingpongiści z Czempionia wicemistrzami LZS

W Gryficach odbyły się mistrzostwa Polski Ludowych Zespołów Sportowych junio- rek i juniorów w tenisie sto-

lowym. Znakomicie spisała- się dwójka przedstawicieli Or- kanu Czempion P. Lisiak i K. Zawodny zdobywając w grze podwójnej chłopców tytuł wicemistrzowski. P. Lisiak wy- walczył taki sam tytuł w grze pojedynczej. (leg)

Trzecie miejsce G. Jaroszewskiego

(PAP) W Pradze został roze- grany międzynarodowy kolar- ski wyścig przełajowy. Z za- wodników polskich najlepiej spisał się Grzegorz Jaroszew- ski który zajął 3 miejsce, ze- strąca 1:12 do zwycięzcy Cze- chośłowaka Petra Kloucka — 1:05.44. Z innych naszych za- wodników — Antkowiak za- jął 13 pozycję — strata 4:29, a Makowski był 15 — strata 5:06. Startowało 89 zawodni- ków z 6 krajów.

Zawody strzeleckie w Koninie

W Koninie odbyły się tradycy- ne zawody strzeleckie zorganizo- wane przez TKKF i LOK. Starto- wała rekordowa liczba strzelców — 150 zawodników i zawodniczek. W konkurencji indywidualnej wśród kobiet wygrała E. Siesińska, a z mężczyzn najcelniej strzelał Z. Banaszak. W klasyfikacji rodzin- nych wygrali Henryk i Andrzej Was- lewscy. Punktację drużynową roz- strzygnęli na swoją korzyść strze- lcy TKKF „Metalowiec” FUGO Konin. (leg)

I Bieg Warciański w Kole

Jeszcze nie zakończył się bo- gaty w imprezy biegowe se- zon w województwie koni- skim. Zamknie go organizowa- ny po raz pierwszy ogólnopol- ski „Bieg Warciański”, który odbędzie się 7 listopada w Ko- le.

Dystans wynosi 10 km, a ry- walizacja przebiegać będzie w kilku kategoriach wieko- wych wśród kobiet i mężczyzn. Przewidziano za czołowe miejsca puchary, a wszyscy uczestnicy otrzymają pamiąt-

ki. Początek zawodów o godz. 10. Zgłoszenia należy przesy- lać na adres: Urząd Miasta, Referat Kultury Fizycznej, ul. Sienkiewicza 21 pok. 325 62-600 Koło, z dopiskiem „I Bieg Warciański”. Przyjmowa- nie zapisów i opłaty startowej, która wynosi 150 zł w spora- dycznych przypadkach doko- nywane będzie również przed- startem. Zbiórka wszystkich uczest- ników w Spółdzielni Mieszkani- owej przy ul. Wojciechow- skiego w dniu zawodów. (leg)

Nie tylko od awarii instalacji krok do pożaru

INFORMACJA WŁASNA

W ostatnich dniach komendy straży pożarnych notują niepokojący wzrost liczby po- żarów. Na wsłach jest wiele po- palen, będących aktem zemsty powaśnionych rolników, ale częstszą przyczyną ognia jest zwarcie instalacji elektrycznej. Tak było na przykład niedaw- no w Zakładzie PGR Polwica w gminie Zaniemyśl, w skle- pie spożywczym „Społem” w Swarzędzu, czy w warsztacie akcesoriów samochodowych w Pokrzywnie.

Ochłodzenie spowodowało, iż wielu ludzi — niepomnych ko- munikatów energetycznych o- wysokich stopniach zasilenia — korzysta z dodatkowych pun- któw grzewczych. Przeciżę- nie sieci powoduje liczne awa- rie, a stąd już krok do pożaru. Często przyczyną zwarć jest naprawianie bezpieczników przez osoby nie znające się na tym. Naprawa „korków” sta- ja koniecznością, ponieważ no- wych nie można obecnie nab- wć, ale powinni to robić fachow- cy.

W miarę zbliżania się zimy i dalszego spadku temperatury grzejniki elektryczne będą nie

wątpliwie w większym stopniu wykorzystywane, bo powszech- ny brak opału nie pozwoli na- dostateczne ogrzanie mieszkań. Jednocześnie — także z braku opału — należy się liczyć z częstszymi wyłączeniami pra- du. W takich sytuacjach trze- ba szczególnie pamiętać o wy- łączeniu z sieci wszelkich urza- dzeń elektrycznych. Zdarzyć się bowiem może, iż po ponow- nym dopływie energii, pozosta- wione bez dozoru, staną się przyczyną pożaru. Dlatego też na wszelki wypadek warto usu- nać materiały palne na odle- głość przynajmniej 60 cm od źródła ciepła i światła, do sie- ci zaś włączać tylko tyle urza- dzeń, by nie spowodowały one przeciążenia instalacji.

Komisje straży pożarnych stwierdziły, iż częsta przyczy- na pożarów są piece akumulac-yjne, ponieważ ich użytkow- nicy lekceważą instrukcje obs- ługi tych pieców. Przepis do- puszcza okres włączenia pieca na 8 godzin, bo mimo iż wiele z nich posiada termostaty, po- zostawienie bez dozoru pod na- pięciem przez dłuższy czas, mo- że grozić zwarcie instalacji. (zd)

Wspólne obrady Czerwonego Krzyża Czerwonego Półksiężyc, Lwa i Słońca

(PAP) W poniedziałek w sto- licy Filipin Manili rozpoczęły się obrady IV Sesji Zgroma- dzenia Ogólnego Ligi Towa- rzystwa Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półksiężyc, Lwa i Słońca. W jej pracach uczestniczą dele- gaci organizacji krajowych z ponad 100 państw, a także ob- serwatorzy z ramienia licznych organizacji międzynarodowych. Podczas sesji odbę- dą wybory przewodniczącego Ligi członków Komitetu Wy- konawczego i innych organów tej organizacji.

Uczestnicy spotkania konty- nuować będą prace do 5 lis- topada, natomiast 7 listopada rozpocznie się w Manili mię- dzynarodowa Konferencja Or- ganizacji Czerwonego Krzyża — najwyższego organu usta- wodawczego tej cieszącej się dużym autorytetem, na świe- cie organizacji międzynarodowej, udzielającej pomocy mi- lionom ludzi na wszystkich kontynentach. Głównym przed- miotem dyskusji będzie pro- jekt dokumentu, który określi podstawowe kierunki działal- ności Ligi Czerwonego Krzyża na lata osiemdziesiąte.

Nowy rząd irański

(PAP) Nowy premier Iranu Hosejn Musawi przedstawił w poniedziałek w parlamencie proponowany skład rządu. Jak pisał AFP, jest on bardzo podobny do poprzedniego rza- du irańskiego, na czele które- go stał hojatoleslam Mahdawi Kani. Zmiany nastąpiły na sta- nowiskach ministrów obrony, energii i pracy Hosejn Musa- wi, który w poprzednim rza-

dzie pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych, ma za- chować czasowo to stanowis- ko.

Deputowani Madżlisu mają przedyskutować skład nowego rządu na posiedzeniu, popo- łudniowym. Prezydent Iranu Ali Chamenei zaaprobował już listę przyszłego gabinetu.

Głosowanie w parlamencie odbędzie się 3 bm.

Amerykanie wobec wojny światowej

(PAP) W sondażu przepro- wadzonym wspólnie przez a- gencję AP i sieć telewizyjną NBC większość Amerykanów wyraziła przekonanie, że Sta- ny Zjednoczone zostaną w na- jbliższych latach wciągnięte w wojnę. 68 proc. ankietowanych było zdania, że taki rozwój wydarzeń jest bardzo prawdo- podobny lub prawdopodobny. 29 proc. było odmiennego zda- nia, a 3 proc. nie wyraziło opi- nia. 52 proc. respondentów uważało, że w konflikcie USA nie powinny użyć broni jądrowej w obronie swych europej- skich sojuszników. W końcu zdecydowana większość ankie- towanych bo aż 78 proc. uważa- ła, że w konflikcie nuklear- nym między obu potęgami nikt nie będzie zwycięzca.

Dziecko o dwóch głowach

(PAP) W niedzielę w szpi- ta- lu w Huelva w Andaluzji przy- szło na świat dziecko o dwóch głowach. Dziecko płci żeńskiej żyło tylko kilka minut. Obie głowy rozmieszczone symetrycz- nie były kompletnie uformo- wane. Ponadto noworodek miał po dwie pary rak. Poród odbył się przez cesarskie cię- cie.

dzi filmu, faktów pomijanych zazwyczaj lub marginesowo tylko wspomnianych na kar- tach oficjalnej historii X Mu- zy”. W tomie pierwszym autor opisał najgłośniejsze skandale hollywoodzkie. Tom drugi Pi- tavalu obejmuje szkice, w któ- rych autor przedstawia epizo- dy z historii X Muzy i życia ludzi filmu w latach wojny i w okresie powojennym. Opi- suje nie tylko sensacje z kine- matografii amerykańskiej, uwzględnia również kinemato- grafie Trzeciej Rzeszy, przed- stawia też m. in. dwa polskie epizody z czasów wojny i oku- nacji, czyli sprawę Syma i Junoszy-Stepowskiego.

„Pitaval filmowy” — nowość na księgarskich półkach

(PAP) Kilka interesujących publikacji poświęconych sztuce filmowej ukazało się ostat- nio na naszych półkach księ- garskich. Nakładem Wydawni- ctw Literackiego ukazał się tom pierwszy zakrojonej na szerszą skalę, prac Aleksan- dra Jackiewicza „Fenomeno- logia kina”. Opatrzony tytułem „Narodziny dzieła filmowego” poświęcony jest sprawom ge- nezy filmu, a także rozważa- niom związanym z problemem filmu jako tworu kultury. To samo wydawnictwo opubliko- wało również poszerzoną w- er- sję wydanej w 1970 r. książki Alicji Helman „O dziele fil-

mowym. Materiał — technika — struktura”.

Opublikowany nakładem KAW dwutomowy „Pitaval fi- lmowy” Czesława Michalskiego zawiera, jak głosi podtytuł, autentyczne dramaty i sen- sacje w świecie X Muzy”. Jest to ostatnia książka zmar- łego niedawno znanego dzien- nikarza i krytyka filmowego, do której zbierał materiał przez wiele lat i korzystał z różnych źródeł. Jak sam napi- sał we wstępie jest to zbiór „bardzo osobliwych wydarzeń z dziejów światowej kinemato- grafii i prywatnego życia lu-

„Columbia” nie jest wymysłem Hollywoodu

Hollywoodzie. Zaintrygowane- mu przemysłowcowi chłopiec dalej orzekł, że powiedział mu to nauczycielka. Brewin- ton i od niej usłyszał podobne zdanie. Zdenerwowany, po po- wrocie do kraju postanowił, nie namyślając się długo, czyn- nie wystąpić na froncie walki z ciemnotą. Za pośrednictwem organizacji państw amerykań- skich zaprosił uczniów z za-

padziej miejscowości na Przy- ladek Canaveral w celu prze- konania ich, że „Columbia” nie jest wytworem ludzkiej fantazji. Z Florydy niedowiar- kowie udadzą się do Kaliforni- i by przyglądać się lądowa- niu pojazdu, a ostatnim punk- tem programu będzie wspólne śniadanie w Houston z astro- nautami. Koszt całej imprezy... 150 tys. dolarów.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCH”
w Buku k. Poznania

POSIADA DO UPLYNNIENIA

KOMPLET KONSTRUKCJI STALOWEJ

Stacji Obsługi Samochodów Osobowych, pięciostanowiskowej, bez płyt polacydachowej, produkcji WZSR „SCH” Wrocław

— Zakład Inwestycji w Mirosławicach.

Informacji udziela Zarząd GS „SCH” w Buku, 64-320 Buk, ul. Szewska 5, telefon 133 Buk. 3276-K2

Praca

Malarzy, uczniów przyjmę. Warunki dobre, praca stała. Poznań, Łukaszczyca 10 m. 3. 43690g

Handlowiec uczyliwy operatywny, 48 lat na emeryturze — podejmuję pracę. Oferty Prasa Skryta 1 dia 43709g

Potrzebna bielizniarka. Tel. 263-486 Joanna Mercik, ul. Winogrody 102a, 43812g

Inżynier elektryk (9 lat praktyki) poszukuje pracy. Oferty Prasa Skryta 1 dia 43825g

Tokarka zatrudnię tel. 20-25-62 43877g

Retuszerka potrzebna. Oferty Prasa Skryta 1 dia 43927g

Przyjmę dozorstwo — w runek mieszkanie. Oferty Prasa Skryta 1 dia 44065g

Poszukuję pracy chałupniczej — krawiectwo lub dziewiarstwo. Tel. 87-12-07 44108g

Przyjmę pracę chałupniczą (posiadam tokarkę Ø 10 mm). Oferty Prasa, Skryta 1 dia 44265g

Podejmę pracę chałupniczą — posiadam pomieszczenie. Oferty Prasa Skryta 1 dia 44423g

Przyjmę pracowników do mycia okien. Oferty Prasa Skryta 1 dia 44543g

Przyjmę pracowników do uszczelniania okien. Oferty Prasa Skryta 1 dia 44544g

Nauka

Korepetycje z matematyki udzielam tel. 77-32-96 po 12. 45095g

Maszynopisanie ucze. Pieprzycka al. Marcinkowskiego 26 m. 26 II podwórko i p. 43909g

Kupię maszynę kusierniczą wiadomość Poznań Kopani 22 m. 1 lub Sopot Ceynowy 12 m. 3 tel. Sopot 51-30-08 lub 51-61-07 44427g

Urusz C330 lub C400 w dobrym stanie. Oferty Prasa Skryta 1 dia 44412g

Kupię zamrażarkę, kożuch damski maty. Tel. 478-38 44424g

Velorexa kupię. Chęć. Małeckiego 11 m. 3 44777g

Sprzedaż

Sprzedam zagraniczną suknię słubną, Poznań. Osiedle die Pilewska, ul. Poznańska 19. Tel. 220 po godz. 15. 41300g

Klatki dla tchórzofretki. Sprzedam. Północna 43 m. 10 Górecka 44400g

Fizyka, matematyka — korepetycje. Parnasow. Zbożowa 6 m. 25 44154g

Matematyka — korepetycje. Rutkowski, Osiedle Rzeczypospolitej 3 m. 35 44246g

Korepetycje z biologii udzielam. Przemysłowa 43 m. 10 Górecka 44400g

Kupno

Kupię Praktykę PLC3. VLOC3 możliwość zapłaty w bonach PeKaO. Tel. 581-91 wew. 32 w godz. 10-15 43330g

Kupię używany telewizor w dobrym stanie. Oferty Prasa Skryta 1 dia 43940g

Cement, cegły kupię — zapłacię w bonach PeKaO. Tel. 568-60 po godz. 16 43842g

Kupię dwuteownik 140 mm i cement. Oferty Prasa Skryta 1 dia 43703g

Kupię mohair, kożuch damski, tel. 79-16-99 43721g

Kupię kożuszek damski, nieklejony, nowy oraz te lewizor kolorowy — radziecki tel. 411-600 44017g

Ciągnik C-330, C-28 nowy, używany kupię. Pawlak Franciszek, Sędziny 7 64-552 Sędziny woj. poznańskie 43666g

Kupię organy — „Vermona” lub „B-11” tel. 67-15-15 po godz. 17 43912g

Kupię stare dewizki od zegarków kieszonkowych, srebrne papierosnice, tabakiery, stare kółki — zabawki firmy MARKLIN tel. 206-505 44280g

Antyki meble (eklektyczny szafa, bufet, lustro, bielizniarka, stół, krzesła. Poznań, ul. Michała 39/41 m. 35. 41795g

Sprzedam Łozor 25 Janusz Witkowski Goważowa 63-004 Tułowice. 41809g

Sprzedam kożuch damski i krótki młodzieżowy włoski, tel. 479-61. 41813g

Sprzedam obrączki. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41869g.

Kamerę filmową Pentaflex 35 mm z pełnym wyposażeniem sprzedam. Tel. 130-224. 41862g

Odstąpię lek Clomid, Kenalog 40 mg/ml. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41869g.

Atrakcyjne książki z dziejów architektury sprzedam, tel. 22-02-01 lub Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41913g.

Sprzedam poliestrowo-szkłany jacht typu „Silhouette”, tel. 33-03-84. 41932g

Sprzedam część do Warszawy, tel. 41-18-20. 41934g

Nowy kożuch włoski damski rozmiar 48 sprzedam. Tel. 67-95-62. 41939g

Sprzedam segment wewnętrzny do wykończenia wraz z materiałem. Poznań Smochowice. W rozliczeniu samochod. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41945g.

Sprzedam lodówkę dwudrzwiową, tel. 673-864. 41951g

Sprzedam nowy akumulator 12V 45 Ah do Fiata 126p. Oferty „Prasa”, dia 42137g.

Kożuszek włoski kurtka sprzedam, tel. 566-00. 42102g

Samochody

Zamienie Fiata 126p. 1981 r. na 126p. 1981 r. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 43586g.

Sprzedam Fiata 126p. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 42201g.

Zamienie Fiata 126p. 1979 na działkę budowlaną we Wrześni. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 42385g.

Opel Kadet małopiętowy — części zamienne sprzedam. Bołkowska 15. 42420g

Sprzedam silnik Hano. mag F45 i opony 175 SR 14 Kostrzyn Stawno 6. 42455g

Sprzedam Starę 26 Leyland skrzyniową w dobrym stanie. Wiadomość Turck tel. 40-84. 42522g

Zastawę 33 m. 300000, strowana, remont na ukończeniu sprzedam lub zamienię na nową MZ. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dia 43494g.

Lokale

Przyjmę na pokój Peta. gnia Wrzesnia ul. Sokołowskiego 10. Tramwaj H. 9 w stronę Piłkowską do końca trawojażu. 42219g

Kupię duże mieszkanie własnościowe tel. 20-50-70 42266g

Jeżyce pokój, kuchnia, nowe budownictwo, duży metraż, zamienię na większe. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 42332g.

Zamienie M-4, dwupokojowe Winogrody na trzy pokojowe Rataje. Telefon 209-066. 42403g

Wrocław M-3 nowe budownictwo zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 42421g.

Zamienie M-4 własnościowe Winogrody (53 m²) na równorzędne w innej dzielnicy. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 42453g.

Kupię strych, poddasze do adaptacji na mieszkanie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 42454g.

Zamienie pokój z dużą kuchnią w Gorzowie Wlkp. na pokój w Poznaniu. Lechowicz — Lachacz Julia Gorzów Wlkp. ul. Żeromskiego 9 m. 4. 42514g

Zamienie dwa pokoje sa modułowe nowe budownictwo z telefonem na dwie kawalerki w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 43072g.

Przyjmę na pokój pracującego pana. Świercze wo — Lelewela 47. 43541g

Zamienie mieszkanie własnościowe na Sołacz 2 pokoje, na wille częściowo zamieszkała z wolnym piętnem, Winary, Sołacz, Jeżyce lub w okolicach, tel. 566-03. 43600g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 z co. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41745g.

Pilnie poszukuję pokoju — dzielnica Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41196g.

Mieszkanie w willi zamienie na M2 lub M2 Winogrody. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41424g.

Zamienie mieszkanie około 60 m² w Nowym Sączu na podobne w Poznaniu. Tel. 637-05. 41356g

Młode bezdzietne małżeństwo członkowie SM poszukuje mieszkania. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41302g.

Własnościowe 1-pokojowe 37 m² komfortowe pięknie położone Kraków zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41208g.

Małżeństwo przyjmie do zosrsto — warunek mieszkanie. Poznań, Grudzień 122A m. 4 Z. Z. Plu ciński. 41206g

Kupię kawalerkę, M-2 lub M-3. W rozliczeniu boni PeKaO. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dia 43492g.

Kupię mieszkanie własnościowe 1 lub 2-pokojowe. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41156g.

Kupię mieszkanie własnościowe 2 lub 3-pokojowe w rozliczeniu własnościowe M-2 (30 m²) i Fiat 126p (600) rocznik 80 lub nowa Syrena. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41156g.

Zamienie spółdzielcze M-4 w Gorzowie Wlkp. na podobne w Koninie. Informacja: Konin, ul. Dolna 5. 40989g

Uczyliwy mężczyzna poszukuje umiłowanego pokoju w nowym budownictwie spółdzielczym. Mirosław Krzak, Kościuszki 34, 62-031 Luboń 3. 40989g

4-pokojowe stare budownictwo Łazarz — zamienie na 2 lub 1 1/2 pokojowe. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 40922g.

Spółdzielcze M-3 w Sosnowcu zamienie na podobne — lub większe w Poznaniu. Poznań, ul. Kościuszki 8A, m. 6 w godz. wieczornych. 41177g

Mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3 w Poznaniu kupię. W rozliczeniu Fiat 132 i boni PeKaO. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41774g

Parter domu z wygodami, telefon, zaplecze gospodarcze — Trzemeszno, Koło Gniezna zamienie na mieszkanie dwupokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41692g.

Zamienie 3/4 pokoju — kuchnia — łazienka Łazarz na 2 pokoje łazienka, co. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41698g.

Inowrocław — centrum, samodzielne 110 m², łazienka, telefon, zamienie na Poznań. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dia 41717g.

Nieruchomości

Kupię dom, może być do wykończenia w Poznaniu. Oferty „Prasa” Skryta 1 dia 44946g

Zguby

1 października zaginęła w Swarzędzu portfel netkę z pieniędzmi, telefon 201-362 od 16-tej. 44775g

KOMUNIKATY

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu zawiadamiają odbiorców gazu ziemnego m. Gostyni, Krobka, że: w dniach od 5-6. 11. 1981 r. będzie prowadzone przewożenie gazu ziemnego dla celów sprawozdania szczelności sieci gazowej oraz wyciecia mieszkańców na zapach gazu.

Intensywność zapachu gazu ziemnego będzie bardzo silna i będzie występowała w momencie włączenia odborników gazu.

W związku z powyższym o nieszczelności instalacji gazowej decyduje pojawienie się zapachu gazu ziemnego w pomieszczeniach budynku przy włączonych odbornikach gazu.

Przypominamy administratorom i właścicielom nieruchomości o obowiązku kontroli szczelności instalacji gazowej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 20. 02. 1975 r. publikowanym w Dz. U. nr 8 z 19. 03. 1975 r. Kontrolę tę prosimy przeprowadzić w wyżej podanym okresie przewożenia gazu.

3044 kl.

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa, Nafty i Gazu zawiadamiają odbiorców gazu ziemnego w m. Ostrzeszów i Syców, że w dniu 3. 11. 1981 r. od godz. 20 do dnia 4. 11. 1981 r. godz. 8

BĘDA POZBAWIENI CAŁKOWICIE DOSTAWY GAZU ZIEMNEGO

ze względu na wykonywanie prac awaryjnych na gazociągu przesyłowym.

Upraszam się mieszkańców o nieużywanie urządzeń gazowych oraz wyłączenie stałych płomynków w piecach kachelowych. 3149-K1

Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu podaje do wiadomości administratorów i dozorców nieruchomości na terenie m. Poznania, że piasek do zwalczania skutków zimy w sezonie 1981/82 zostanie zlokalizowany w następujących punktach:

1. ul. Piaskowa 8.
 2. ul. Karmelicka nar. Krakowskiej.
 3. ul. Mostowa nar. ul. Bohaterów.
 4. ul. Obrotowa przy Szkole.
 5. ul. Krańcowa przy kładce dla pieszych.
 6. ul. Inowrocławska przy Szkole.
 7. ul. Browarna — Majakowskiego.
 8. ul. Forteczna przy ul. Okopowej.
 9. ul. Szpaków przy Szkole.
 10. ul. Toruńska przy ul. Inowrocławskiej.
 11. ul. Szczepankowa przy ul. Skibowej.
 12. ul. Wiśławska przy Szkole.
 13. ul. Główna przy ul. Smolnej.
 14. ul. Krańcowa przy Bibliotece.
 15. ul. Warszawska przy ul. Goplańskiej.
 16. ul. Śródką przy ul. Cybińskiej.
 17. ul. Czartoria.
 18. ul. Forteczna przy ul. Pochylej.
 19. ul. Pszrowskiego 65/67.
 20. ul. 28 Czerwca 1956 nr 284.
 21. ul. Czwartaków przy ul. Rolnej.
 22. ul. Czechosłowacka przy ul. Świerkowej.
 23. ul. Dolna Wilka przy ul. Olimpijskiej.
 24. ul. Wiśniowa przy ul. św. Trójcy.
 25. ul. Starolecka — Głuszyna.
 26. ul. Głuszyna przy ul. Sypniewo.
 27. ul. Minikowa przy ul. Baranowskiej.
 28. ul. Starolecka przy ul. św. Antoniego.
 29. ul. Promienista przy ul. Grochowskiej.
 30. ul. Kosinięskiego przy ul. Roboczej.
 31. ul. Selegimskiego przy ul. Albańskiej.
 32. ul. Hetmańska przy ul. Arciszewskiego.
 33. ul. Żeromskiego 30.
 34. ul. Floriana.
 35. ul. Zagonowa.
 36. ul. Winogrody przy ul. Za Cytadela.
 37. ul. Marcełńska przy ul. Bułgarskiej.
 38. ul. Złotowska.
 39. ul. Wytom.
- 3109 kl

Dnia 31 października 1981 roku, zmarł nagle w 60 roku życia nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

ALEKSANDER ANHOLCER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junistowskim.

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

żona, córka, synowa, syn i wnuk

44980g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 października 1981 roku zmarła w wieku 84 lat, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, sp.

HELENA SZYMAŃSKA

z domu Piechowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 listopada o godz. 12.15 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń

Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 117 m. 7.

44964g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 listopada 1981 roku zmarł w wieku 78 lat nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat

CZESŁAW SZYMCAK

oficer Armii Krajowej.

Msza św. i pogrzeb w Kotlinie, czwartek dnia 5 listopada 1981 roku o godz. 14.30.

W imieniu rodziny

ksiądz Zbigniew Szymczak

Witaszyce, Żelazno. 1834-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 października 1981 roku, zmarł w wieku 77 lat nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

WŁADYSŁAW BAKSALARY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 listopada br. o godz. 13.45 na cmentarzu junistowskim.

Jego szlachetność i pracowitość pozostanie drogowskazem naszymi myśli i czynów

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 12.45, Chłapowskiego 30 m. 28. 44963g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 października 1981 roku odszedł nagle nasz kochany i nigdy niezapomniany mąż, kochany wujek, przeżywszy lat 75, sp.

KAZIMIERZ KSIĄŻKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 4 listopada br. o godz. 9 na cmentarzu junistowskim.

ZONA

44994g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 1981 roku zmarł nagle w Warszawie nasz kochany i nigdy niezapomniany mąż, tatuś, syn, brat i wujek, przeżywszy lat 38, sp.

STANISŁAW KARPISIAK

major Wojska Polskiego

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 października br. w Gubinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

44970g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 listopada 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. po długiej i ciężkiej chorobie mój kochany brat najlepszy i nigdy niezapomniany wujek, przeżywszy lat 78, sp.

STANISŁAW WOŚ

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu w Obornikach Wlkp. po mszy św. która odprawiana zostanie o godz. 14.30 w kościele Najśw. Marii Panny w Obornikach.

W ciężkim smutku pozostają

siostra i siostrzeniec z rodziną

45062g

† W głębokim smutku i bólu zawiadamiamy, że dnia 21 października 1981 roku zmarł w Lyonie (Francja), wśród przyjaciół, w 27 roku życia, po krótkiej, ciężkiej śmiertelnej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, syn, brat, wnuk, zięć, bratanek, siostrzeniec, szwagier, nigdy nie zapomniany, sp.

mgr inż. arch. MARIAN KLAUSE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu junistowskim.

Pogrążeni w smutku

żona, ojciec z rodziną

Puszczykowo Brzozowa 3

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

44963g

† W dniu 29 października 1981 roku zmarła nagle w wieku 72 lat nasza ukochana żona, matka, siostra, teściowa i babcia, sp.

APOLONIA MIĘTKIEWICZ

z domu Weisheit

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 listopada br. o godz. 10.30 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań Rybaki 22 m. 13. 44671g

† Dnia 30 października 1981 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 84, sp.

ppor. LEON MARKOWSKI

mistrz strzelectwa

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy oraz wieloma odznaczeniami i medalem Srebrnym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 5 listopada br. o godz. 10.30 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań Piaskowa 2 m. 7. 44939g

† Dnia 27 października 1981 roku zmarł kochany mąż i drogi wujek, sp.

WALENTY PIELUCHA

powstańca wielkopolski

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 listopada br. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań Czartoria 5 m. 8. 45070g

† Z głębokim i szczerym żalem zawiadamiamy, że dnia 1 listopada 1981 roku zakończył swój pracowity żywot nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

FRANCISZEK WESOŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 5 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Potędziskach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Pobiedziska, Poznań, Gniezno, Włocławek.

45070g

Ze smutkiem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 października 1981 roku, odszedł od nas po długiej chorobie nasz najukochańszy mąż i mamoś, nasz kochany ojciec i wujek, przeżywszy lat 51

S + D.

ZDZISŁAW WITON

z domu Thiel

Ostatnie pożegnanie naszej kochanej żony, mamusi odbędzie się w czwartek dnia 5 listopada o godz. 11.30 na cmentarzu junistowskim.

Autobus do kopcy cmentarnej na Junikowie odjedzie sprzed domu ul. Winogrody 68 o godz. 10.45.

O czym zawiadamia

mąż z synem

44963g

Dnia 30 października 1981 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w wieku 33 lat nasza najukochańsza i najlepsza żona, mamusia, córka synowa, siostra, ciocia i szwagierka

S. + P.

KRYSTYNA SZOZDA — HALBERSZTADT

magister fizyki

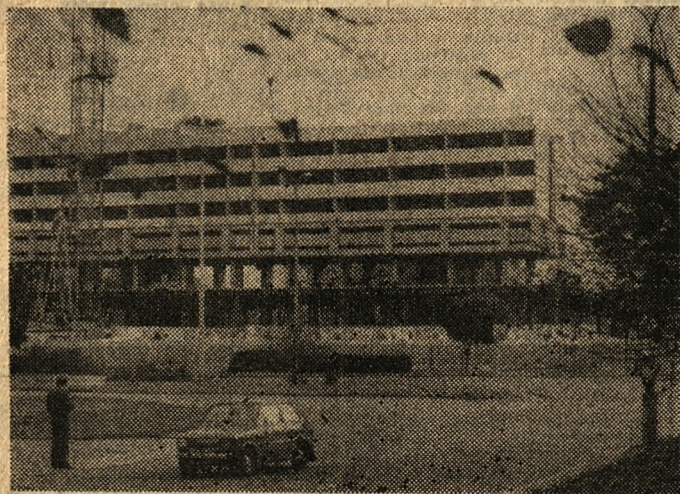
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 listopada br. o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym św. Stanisława Kostki Poznań Winiary, ul. Włodociewskiego.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

mąż, córki, matka i rodzina

44963g

Powolna „wspinaczka”



Hotel „Rodło” w Pile, którego inwestorem jest „Gromada”, w swoim wrastaniu w panoramę miasta przypomina strudzonego alpinistę, bardzo wolno wspinającego się w górę. Ten obiekt również powoli się pnie. Pilonie mówią jednak z przekąsem, że lepiej, iż wolno niż wcale.

Na dworcu w Chodzieży

Śmierć pod kołami pociągu

W niedzielę wieczorem na rozjeździe torów kolejowych na dworcu PKP w Chodzieży (Piłskie) znaleziono zwłoki mężczyzny. Jak wykazało dochodzenie okazał się nim 35-letni mieszkaniec Waleca, który po przybyciu do Chodzieży wypił znaczną ilość alkoholu w dalszą drogę udał się pieszo torami kolejowymi i został potrącony przez pociąg ponosząc śmierć. (jz)

Ostrożnie z benzyną!

Występujące od kilku miesięcy trudności związane z zakupem benzyny skłaniają wielu właścicieli pojazdów mechanicznych do gromadzenia sporych zapasów paliwa, które przechowywane jest najczęściej niezgodnie z przepisami przeciwpożarowymi. Jako podstępne magazyny benzyny służą niejednokrotnie piwnice, stodoły czy garaże. W ten nieodpowiedni sposób przechowywane paliwo bywa przyczyną powstawania pożarów w których spalaniu często ulega gromadzony przez wiele lat dobytek czy trzoda. (jz)

Ciągłe pada...



Fot. 2 „Głos” — R. Królak

Piłskie

Twórcy ludowi poprowadzą zajęcia w szkołach?

Twórców ludowych w województwie piłskim jest nie wielu. Ich działalność mająca za cel kultywowanie bogactwa ludowego folkloru, cieszy się dużym zainteresowaniem. Mimo to coraz bardziej zwraca się grono ludowych rzeźbiarzy, hafciarek i przedstawicieli innych dziedzin folkloru.

Problemem życia i twórczości tej grupy osób zainteresował się ostatnio Zarząd Województwa Piłskiego. Zaproponował im na spotkanie, podczas którego dyskutowano o formach pomocy, współpracy i wspólnym działaniu na rzecz ratowania pozostałości barwnego folkloru Pałuk, Krajny i

innych charakterystycznych dla Piłskiego odcienn twórczości ludowej. Opowiedziano się za ochroną, jak i kultywowaniem tradycji ludowych. Twórcy wyrazili chęć prowadzenia bądź uczestniczenia w lekcyjach zajęć plastycznych w szkołach gminnych. Gotowi są także prowadzić różne kółka zainteresowań w kołach wiejskich ZMW.

Inicjatywą tą zasługuje na dużą uwagę. Twórcom ludowym przybył bowiem — oby nie tylko w deklaracjach mecenas. Jest więc nadzieja, że nie wszystko co piękne w folklorze i twórczości ludowej Piłskiego zginie śmiercią naturalną. (wis)

Poznańskie

Na wodę czekanie do następnego wieku?

Wśród istotnych czynników hamujących rozwój produkcji rolniczej władze prawie wszystkich gmin w Poznaniu na czołowym miejscu wymieniają niedobór wody na wsi. Bo rzeczywistość jest to problem, bardziej lub mniej alarmistycznie podnoszony w wielu wioskach. Chłopi stawiają sprawę jasno: „Bez wodociągów i doprowadzenia wody do zagrod znikomy rezultat daje nasz nawet zwiększony wysiłek”.

Pod względem zaopatrzenia w wodę wyjątkiem pozytywnym w Poznaniu jest gmina Ostroróg. Z osiemnastu wsi sołectkich siedem jest już z wodociągami. Z końcem października sfinalizowano także przedsięwzięcia własne w siedmiu miejscowości — Szczepankowie, Szum wody w kranach oznacza tam nie tylko szansę poprawy warunków życia, lecz także podniesienia kultury rolnej, procentującego zwiększoną produkcją. Niektórzy gospodarze będą teraz mogli dźwignąć swoje zagrody, by

jak najekonomiczniej wyłodzić dobrodziejstwo wody.

Od wielu lat roboty związane z jej rozprowadzaniem po gminie Ostroróg wykonuje poznański „Eltor”. Jest chwalony za solidność i terminowość, nie zwodząc ludzi obietnicami i deklaracjami bez pokrycia. W tym miesiącu mają być zakończone prace w ostatniej wsi bez wody dociągu i w przyszłym roku Zapust również będzie mógł z niego korzystać. Tym samym będzie to pierwsza gmina w Poznaniu w pełni z wodociągami.

Niestety, w innych jest gorzej. W niektórych rejonach województwa potrzeba jeszcze przynajmniej kilku lat, by woda z kranów leciała we wszystkich zagrodach, a tu i ówdzie nastąpi to prawdopodobnie nie wcześniej jak pod koniec obecnego wieku... Do takich ostrożności nie można jednak dopuścić, by nie powstały w rolnictwie zaniedbania, których nie da się nadrobić. (bop)

Konińskie

Dobry każdy pomysł przybliżania techniki

Nie tylko oszczędności finansowe były powodem zorganizowania przez konińskie środowisko techniczne wspólnych Dni Techniki i Jakości, które poprzednio organizowano odrębnie. Uznano bowiem iż to właśnie działania techniczne wpływają na jakość wyrobów i należy te sprawy omawiać wspólnie podczas prelekcji, odczytów, giełd racjonalizatorskich oraz prezentować na wystawach.

Podczas czwartych „dni” zorganizowano łącznie 45 różnego rodzaju imprez, przygotowanych tych razem przez zakładowe koła stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT, lepiej znających potrzeby członków. Można powiedzieć, że „tydzień techniki” był okresem znacznego ożywienia pracy kół stowarzyszeń. Z ciekawszych imprez warto wymienić wystawę klubu krótkofalowców z Koniń, „Koniń”, umożliwiająca poznanie tej ciekawej dziedziny techniki oraz wystawę książki z zakresu technicznych i „dni otwarte zakładów”.

W programie zakończonych już Dni Techniki i Jakości znajduje się jeszcze jedna impreza, zaplanowana na listopad. Będzie to Konińskie Konsultacje Komunikacyjne, czyli dyskusje różnych grup społecznych nad przygotowanymi koncepcjami rozwiązań komunikacyjnych. (bej)

Filmy radzieckie w 106 kinach Wielkopolski

Od 4 do 17 listopada trwać będą kolejne Dni Filmu Radzieckiego. W sytuacji, gdy repertuar kin oparty jest głównie w tej chwili — z braku dowiz na zakup nowych filmów — o wznowieniu, 9 filmów radzieckich pokazanych z okazji „dni” w sposób istotny zaważy na atrakcyjności tego co mają publiczności do zaferowania kina.

Z owych 9 filmów najwartościowszymi są: „Dwadzieścia sześć dni z życia Dostojewskiego” (reż. Aleksander Zarchi); na festiwalu w Berlinie Zachodnim w 1981 r. film ten uzyskał „Srebrnego Niedźwiedzia” dla aktora Anatolija Solonikina za najlepszą rolę męską oraz przede wszystkim pokazywany już na tegorocznych Konfrontacjach „Stalker” wybitnego reżysera Andrieja Tarkowskiego, zdobywca nagrody włos-

kich krytyków „David-80” (nie były to filmy ten ma być wyświetlany tylko w kinach studyjnych — w Polsce są jedynie 2 jego kopie i kiedy któraś z nich dotrze do Poznania nie wiadomo).

Pozostałe filmy premierowe to: „Ratownik” (reż. S. Solonik), „Opowieść nieznanej człowieka” (reż. V. Zalkavicius), „Życie jest piękne” (reż. G. Czuchraj), „Biały kruk” (reż. W. Lonskoj), „Lotny szwadron huzarów” (reż. S. Stiepanow i N. Chubow), „Dwadzieścia lat później” (reż. J. Jęgorow) oraz „Tajemniczy starzec” (reż. L. Makaryczew).

Wznowionych zostanie także wiele znanych już filmów radzieckich. W sumie w Dniach Filmu Radzieckiego — wyświetlać będzie filmy ZSRR 106 kin Wielkopolski — 79 stałych i 27 ruchomych. (bram)

telefony

- Wczoraj rano w piłskim szpitalu zmarł mężczyzna, który kilka dni temu w Wysokiej uległ ciężkiemu poparzeniu podczas kradzieży benzyny.
- W miejscowości Kamienica (Piłskie) ranny został 12-letni chłopiec, który jadąc rowerem nagle skręcił w lewo i potrącony został przez „Flata” 125p.
- W Ujściu (Piłskie) na skutek samozapalenia się spłonął stóg siano wartości około 60 000 zł.
- Na drodze z miejscowości Czernina do Ligoty (Leszczyńskie) „Flat” 125p wpadł w poślizg i zderzył się czołowo z autobusem

„Jelcz”. W wypadku ranne zostały dwie pasażerki samochodu osobowego.

- Na skrzyżowaniu ul. Waryńskiego z ul. Armii Czerwonej w Lesznie jadącego prawidłowo oświetlonym rowerem potrącił autobus „Jelcz”, który oddalił się z miejsca wypadku. Rowerzysta został ciężko ranny i przebywa w szpitalu.

- Również w Lesznie, na ul. Brackiej ranna została 61-letnia kobieta, którą potrącił „Robur”.

- W miejscowości Mieszków (Kalisie), „Flat” 125p potrącił 85-letniego mężczyznę przeprowadzającego przez jezdnię nieoświetlony rower. Rannego pieszo przewieziono do szpitala.

- W Paprotni (Konińskie) ranny został pieszy, który niespodziewanie wszedł na jezdnię z autobusu i potrącony został przez motorower. (jz)

Leszczyńskie

Nadmiar ziemniaków tylko w kopcach

Ani kilograma ziemniaków nie było ostatnio w sklepach warzywniczych Leszna. Tym bardziej to niezrozumiałe, że — iak niosła wieść — tegoroczne zbiory najpopularniejszej w kraju byliny zapowiadały się zupełnie dobrze. Reakcja — i tak już „nervowe go” rynku — łatwo można przewidzieć. Gdy po kilkudniowej przerwie ziemniaki, w nie wielkiej zresztą ilości, znowu pojawiły się w sprzedaży, zaczęto je natychmiast kupować „na zapas”.

Problem wziął się stąd, że Leszczyńska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska przestała otrzymywać ziemniaki z GS-ów. Powstała luka w zaopatrzeniu, której nie było czym zapłacić, zapasów bowiem nie ma, na zime powinno się przygotować w kopcach około 1500 ton ziemniaków, tymczasem do tej pory zgromadzono niewiele ponad 100 ton.

Te zaś, które skupuje się od producentów, nie są zresztą najlepszej jakości. Kilka transportów trzeba nawet było zwrócić. Nie nadawały się do przechowania.

Gdzie więc szukać winnych braku ziemniaków w handlu? Nie ma ich w sklepach nie ma także w punktach skupu. Od 10 października praktycznie się on urwał. Odbiera się

dziennie zaledwie niecałe 10 ton. W poprzednim roku sporę przywożono w końcówce ziemniaczanej kampanii, gdy producenci — po zakopcowaniu — wyzbywali się resztek.

Pion geosowski Leszczyńskie go miał w tym roku zamiar kupić 10 000 ton ziemniaków. Według meldunków z 23 października, nie wykonano jeszcze nawet jednej trzeciej planu.

Wygląda więc na to, że rolnicy wstrzymują się ze sprzedażą. Jak twierdzą dobrze poinformowani, czekają po prostu na wyższe ceny oraz na możliwość kupna za uzyskane pieniądze środków produkcji, pasz czy węgla, a także atrakcyjnych towarów przemysłowych — pralek, sprzętu radiowo-telewizyjnego, mebli. Niektórzy rolnicy wręcz mówią: „Niech miasto weźmie się do roboty i da nam to, co potrzebne do produkcji rolnej, a my sprzedamy to, co wyrosło w naszych polach”.

Tymczasem geosowscy urzędnicy wędrują niemalże od gospodarstwa do gospodarstwa, by dosłownie „wydusić” choć po kilkadziesiąt kilogramów ziemniaków. Z pomocą — podobnie jak w roku ubiegłym — spieszą gospodarstwa społeczne. W kilku już trwa sortowanie ziemniaków przeznaczonych do handlu. (ar)

Kalisie

Powstanie ośrodki usług pedagogicznych i socjalnych

Do nauczycielskiej „Solidarności” w Ostrowie zapisało się ponad 1 000 pracowników oświaty i wychowania. Przewodniczący komisji zakładowej — Zdzisław Kierstein nie tak mało obowiązków, bo spraw do rozwiązania sporo. Z niektórymi już się zdołano uporać.

Przed wszystkim — nikogo nie pozostawiono bez pracy, a byli rozmaicie przegrupowani i zmiany. Uporządkowano również kwestię przyjęć ostrowskich dzieci do przedszkoli, tak manewrując możliwości, iż żadne, któremu miejsce się należało — nie zostało pominięte. Nie ma też moni-

tów w sprawie węgla dla szkół.

Teraz związek chce się włączyć wszędzie tam, gdzie występuje potrzeba wzięcia w obronę pracowników, jeśli — oczywiście — jest to zgodne ze statutem. Chodzi m. in. o kompetencje rady pedagogicznej i wybór dyrektorów. Myśli się także o powołaniu własnego wojewódzkiego ośrodka usług pedagogicznych i socjalnych co zwiększyłoby m. in. limity skierowań do sanatoriów. Dotychczas taki ośrodek działał w Poznaniu i kieruje doń nauczycieli z całej Wielkopolski. (ewi)

LISTOPAD	Sylwii Bożydara
3	Środa: 6.50—16.21
Włoczek	

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 17, 20 Gościnne występy Kabaretu „Tey”
MUZYCZNY — g. 19 „Wiktoria i jej huzar”
POLSKI — g. 19 „Kwartet”
NOWY — g. 19 „Rewizor”

KINA

GÓRA Śl.: „Gorące polowanie” (jap.)
JAROCIN: „Piłaci XX wieku” (radz.)
KALISZ Stylowe: „Kobra” (jap.), „Dowódca łodzi podwodnej” (radz.), Syrena: „Rewolwer Python 357” (fr.), „Wzbić się w górę jak orzeł” (radz.)

KONIN Górnik: „Gorąca samotność nocy” (amer.)
KOŚCIAN: „Człowiek z żelaza” (pol.)
KEPNO: „Każdy ma swoje piekło” (fr.)
NOWY TOMYŚL: „Miłostka edukacja Walentego” (fr.)
OBRZYCKO: „Panowie dbajcie o żony” (fr.)
PIŁA Sokół: „Pierwsza miłość” (wi.-fr.)
PLESZEW: „Ucieczka na Ateny” (ang.)
SYCOW: „Akcja Salamandra” (rum.-wl.)
SREM Klubowe: „Powrót do domu” (amer.)
TUREK: „Zimowy urlop” (radz.)
WRONKI: „Droga sokołków” (rum.)
WRZEŚNIA: „Syrenka i księż” (bulg.), „Baza ludzi umarłych” (pol.)
WSCHOWA: „Powrót Mechagodzilli” (jap.)
ZŁOTÓW: „Trzy dni Kondora” (wl.-amer.), „Godzilla kontra Gigan” (jap.)

RADIO

PROGRAM IV (aud. lokalne Po-
mimo: 6.5—6 Radioexpress, lo-

kalny serwis informacyjny, wiadomości „Sygnałów dnia” z Pt. I, przegląd prasy poznańskiej, inf. dla kierowców, tel. dyżurny 853-18 do g. 8; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17 Radioexpress; 17.10 „Rytm 81” (stereo); 17.40 Rozmowa dnia; 17.50 Muzyczne penetracje (stereo); 18.25 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro?; 20.15 i 21.35 Festiwal Muzyki Czajkowskiego (stereo — transm. z auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu).

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Czwarty pory roku; 11.25 Niezapomniane strony: „Srebrne orły” — pow.; 11.35 Czwarty pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Polskie kapele; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.25 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopaków; 15.35 Co jest grane? — muz. niespodzianka; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Z pamiętników Ludwika Sempolińskiego; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 18.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert zyczeń; 20.30 Piłkarski Totek; 20.35 Muzyka sta rego Wiednia; 21.28 Życie muzyczne w kraju; 22.23 Gdańsk na muzyce; 22.30 Wiedomości; 23 Wiadomości;

inf. sportowe oraz „Potemki”; 23.30 Aud. publicystyczna.

Wiadomości: 0.00, 1, 2, 3, 5, 8, 10, 14, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8.05 Muzyka dla młodych; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorecital C. Stawensa; 9 „Duch nie spał z nieba” — odc. książka; 9.10 Barokowy koncert; 9.55 Wiersze L. Marjańskiego; 10 Co kto lubi; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepsa; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Salamandra”; 11.30 Bluesy W. C. Handy’ego; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Zębać Grosvener Square” — pow.; 14 Wybitni symfonicy radzieccy — S. Prokofiew; 15.05 Wokół nowej fali; 15.40 „Przed premierą” gra zespół SBB; 16 J. U. Niemcewicz: „Polaków wspomnień z Ameryki”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Mamańska”; 17.05 Muzyka pod ta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Laureat — Elias Canetti; 19.20 Trzy wersje tematu „Yesterday”; 19.35 Opera — S. Prokofiew: „Miłość do trzech pomarańczy”; 19.50 „Duch nie spał z nieba” — odc. książka; 20 Antologia piosenek francuskich; 20.30 „Pani Aoi” — słuch.; 21.00 Bantwa elektroniczna; 21.30 Słuch.

mi jazzowych legend; 22.08 Spieś Z. P. Czewska; 22.15 Konsonanse i dysonanse; 23 Wiersze L. Marjańskiego; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 1, 2, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.30 — „Jak wprowadzać reformę gospodarczą?” — najważniejsze pytania;
16.30 — Dziennik;
16.50 — Dla dzieci: „Mikhałki”;
17.20 — Polska Kronika Filmowa;
17.30 — Telewizja młodych — „C.D.N.”;
18.10 — Rolnicze rozmowy;
18.20 — „Interstudio”;
18.50 — Dobranoc; „Plastuski”;
22.00 — „Jak więc przekształcić?”

PROGRAM II

17.45 — Język angielski (4);
Wieczór publicystyki społecznej na antenie „Dwójki”; „Zima 81/82 — jak przetrwać”;
18.20 — „Obawy i prognozy”;
19.00 — Program lokalny;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Pomóżmy sobie sam”;
21.20 — 24 godziny;
21.30 — Włoczek melomana HI Symfonia e-moll Piotra Czajkowskiego;
22.30 — „Jak więc przekształcić?”

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Peczewska, ul. Kasimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Andrzej Piotrowski, pl. Piłsudskiego 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutkowski, ul. Sienkiewicza 38, tel. 64-64
PIŁA: Władysław Wrzosek, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56